



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny
(562)

80. posiedzenie
Komisji Gospodarki Narodowej
w dniu 4 stycznia 2007 r.

VI kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie opinii komisji senackich w sprawie ustawy budżetowej na rok 2007.

(Początek posiedzenia o godzinie 10 minut 04)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Marek Waszkowiak)

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Otwieram drugie posiedzenie w sprawie budżetu państwa.

Witam serdecznie panią minister, witam serdecznie panie dyrektor, pana dyrektora, witam serdecznie państwa senatorów z komisji gospodarki i senatorów gości, którzy będą reprezentować swoje komisje.

Proszę państwa, rozpoczynamy rozpatrywanie opinii komisji senackich w sprawie budżetu na rok 2007.

Jest prośba, Panie Senatorze: czy przepuści pan senatora Andrzejewskiego, który musi iść do sądu?

(Głos z sali: Zamknąć go chcą?) (Wesołość na sali)

Pan senator Andrzejewski, bardzo proszę, komisja regulaminowa.

Senator Piotr Andrzejewski:

Dziękuję bardzo.

Komisja Regulaminowa, Etyki i Spraw Senatorskich rozpatrywała ustawę budżetową w zakresie zleconym, dotyczącym budżetu Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, Kancelarii Prezydenta, Kancelarii Sejmu, Krajowego Biura Wyborczego i Kancelarii Senatu. Wysłuchaliśmy zarówno przedstawicieli poszczególnych urzędów, jak i przedstawicieli Sejmu.

W wyniku dyskusji komisja pozytywnie opiniuje ustawę budżetową w części dotyczącej Kancelarii Prezydenta RP, Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, nie proponując poprawek.

Odnosnie do budżetu Kancelarii Senatu, Kancelarii Sejmu oraz Krajowego Biura Wyborczego Komisja Regulaminowa, Etyki i Spraw Senatorskich proponuje poprawki do ustawy budżetowej na rok 2007, które dotyczą przede wszystkim przesunięć wydatków bieżących jednostek budżetowych. Jeżeli chodzi o Kancelarię Senatu, chodzi tu głównie o środki na wyjazdy zagraniczne w związku z obsługą Polonii – zwiększenie o 324 tysiące zł, a także zwiększenie o współczynnik inflacyjny wydatków na obsługę biur senatorskich. W wypadku biur sejmowych – analogicznie. Środki na to proponujemy przenieść z rezerwy Krajowego Biura Wyborczego w zakresie zadań dotyczących wyborów i referendów, zmniejszając wydatki na ten cel w pierwszej pozycji o 324 tysiące zł, w drugiej o 1 milion 298 tysięcy zł. Odbyło się to zarówno bez specjalnego protestu ze strony Krajowego Biura Wyborczego, jak i oczywiście z apro-

bata Sejmu. Jeżeli chodzi o wydatki na Polonię, no to Senat, wydaje mi się, jest w szczególnej roli i jest to w pełni uzasadnione. Prezentowane było stanowisko w tym zakresie przez przedstawicieli Senatu w aspekcie realnych potrzeb, a nie tylko teoretycznie założonych.

W uzasadnieniu chcę jedynie powiedzieć, że wybory, referenda i dodatkowe wybory jest w budżecie przeznaczona łącznie kwota około 7 milionów 300 tysięcy zł. My ją uszczuplamy zaledwie o mniej więcej 1 milion 600 tysięcy zł, reszta pozostaje. Na dodatkowe wybory senatora w województwie białostockim przeznacza się mniej więcej około 1 miliona 400 tysięcy zł, więc jak widać, pozostanie jeszcze w rezerwie budżetowej na te cele kwota ponad 5 milionów 500 tysięcy zł, jeśli odejmiemy od 7 milionów 300 tysięcy zł 1 milion 400 tysięcy zł i pozostałe kwoty, które proponujemy zdjąć ze środków Krajowego Biura Wyborczego na finansowanie ustawowo określonych zadań dotyczących wyborów i referendum. Jednocześnie chciałbym niejako wyprzedzająco powiedzieć, że gdyby doszło do referendum, to ta kwota i tak nie wystarczy, nawet te 7 milionów zł, bo przeprowadzenie referendum ogólnokrajowego, jak powiedział przedstawiciel Krajowego Biura Wyborczego, kosztowałoby około 90 milionów zł. Zatem należałoby tę kwotę albo zdjąć, albo zwiększyć, gdybyśmy przewidywali referendum krajowe. Te wszystkie przesłanki wskazują, że propozycje poprawek do ustawy budżetowej sformułowanych przez Komisję Regulaminową, Etyki i Spraw Senatorskich wydaje się zasługiwać na uwzględnienie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Dziękuję bardzo.

Słowo komentarza, Pani Minister?

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów

Elżbieta Suchocka-Roguska:

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Jeżeli chodzi o te dwie części, czyli budżety Kancelarii Sejmu i Kancelarii Senatu, to zaprojektowane w nich dochody i wydatki są włączone przez rząd do projektu ustawy budżetowej bez żadnych korekt. Co do Kancelarii Sejmu, to o ile dobrze pamiętam, Sejm nie wprowadził żadnych poprawek, w związku z tym ten budżet jest w takiej wysokości, jaką zaproponowała Kancelaria Sejmu. Natomiast w przypadku Kancelarii Senatu były pewne przesunięcia, które zakończyły się zmniejszeniem wydatków Senatu o 789 tysięcy zł łącznie.

Jeżeli chodzi o rezerwę, to 90 milionów zł było przewidywane na dwudniowe referendum. W tej chwili na ten cel zostało około 50 milionów zł. Te 7 milionów zł to były środki na uzupełniające wybory do Senatu. Dziękuję.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa senatorów ma pytanie do senatora Andrzejewskiego?

Nie. Dziękuję bardzo.

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Głosujemy jutro.

(*Senator Piotr Andrzejewski*: Dziękuję bardzo. Czyli już jestem wolny?)

Tak, dziękuję bardzo.

Proszę pana senatora Wiatra o przedstawienie sprawozdania Komisji Nauki, Edukacji i Sportu.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Kazimierz Wiatr:

Panie Przewodniczący! Panie i Panowie Senatorowie! Pani Minister!

Komisja Nauki, Edukacji i Sportu rozpatrywała wiele części projektu budżetu, jaki wpłynął z Sejmu, dotyczących w szczególności oświaty i wychowania oraz związanych z tym dodatkowych funduszy i rezerw celowych na potrzeby szkolnictwa wyższego, nauki, Polskiej Akademii Nauk, kultury fizycznej i sportu, informatyzacji, Urzędu Patentowego, Głównego Urzędu Miar, Polskiego Komitetu Normalizacyjnego. Komisja zgłasza cztery poprawki o różnym ciężarze gatunkowym.

Pierwsza poprawka dotyczy kultury fizycznej i sportu i jest w zasadzie porządkująca. W trakcie prac sejmowych przydzielono dodatkowe 2 miliony zł na kolejkę na Skrzyczne, ale problem polega na tym, że zostało to wpisane do niewłaściwej części. Ta poprawka polega na przemieszczeniu środków na ten cel z rozdziału 92605 do 92604, ponieważ to jest właściwsze miejsce do tego, żeby to tam umieścić.

Dwie poprawki dotyczą zwiększenia wydatków na kulturę fizyczną i sport, poprawki druga i czwarta. Jeśli chodzi o poprawkę drugą, to może nie jest to wyspecyfikowane, ale jednak wynika z redakcji dokumentu budżetowego. Otóż propozycja panów senatorów jest taka, ażeby z wnioskowanego zwiększenia o 9 milionów 500 tysięcy zł na upowszechnianie kultury fizycznej w środowisku akademickim zostały przeznaczone 4 miliony 500 tysięcy zł, na upowszechnienie kultury fizycznej w rodzinie w różnych grupach zawodowych i społecznych – 3 miliony 500 tysięcy zł, a na promocję aktywności fizycznej w kontekście zapobiegania nadwadze – 1 milion 500 tysięcy zł, czyli łącznie 9 milionów 500 tysięcy zł, i pokrycie tej kwoty z rezerw celowych związanych z zobowiązaniami Skarbu Państwa – to jest szczegółowo wymienione w załączniku – oraz Krajowego Biura Wyborczego. Druga poprawka dotycząca kultury fizycznej i sportu dotyczy sfinansowania świadczeń dla medalistów zawodów „Przyjaźń ’84” w kwocie 1 miliona 500 tysięcy zł i pokrycie tego też z rezerw Krajowego Biura Wyborczego.

Ostatnia poprawka dotyczy kwoty 200 milionów zł, o które komisja proponuje zwiększyć wydatki na szkolnictwo wyższe, i to chciałbym szerzej uzasadnić. Otóż w ostatnich latach, jak wiemy, liczba studiujących wzrosła prawie czterokrotnie. Zostały wprowadzone znaczne podwyżki wynagrodzeń dla nauczycieli akademickich, ale to się nie wiązało ze zwiększeniem wydatków na szkolnictwo wyższe. Taki stan trwa już od jakiegoś czasu. Warto zwrócić uwagę, że wydatki na szkolnictwo wyższe zmalały z 1,05% PKB w roku 2005 do 1% w roku 2006 – to były wydatki planowane, zaś wykonane – 0,96%, czyli o 0,09% PKB te wydatki zmalały. W przedłożeniu rządowym następuje dalsze zmniejszenie tych wydatków, do 0,91%, co jest znacznym obniżeniem. Trzeba też zaznaczyć, że działem zbliżonym do szkolnictwa wyższego jest nauka, gdzie nastąpił wzrost z 0,313% PKB w 2005 r. do 0,343% PKB w roku 2006, czyli o 0,03% PKB. W roku 2007 następuje znowu zmniejszenie tych wydatków o 0,003% PKB w sto-

sunku do roku 2006. Biorąc to wszystko pod uwagę... Ale chciałbym jeszcze dodatkowo powiedzieć, że Komisja Nauki, Edukacji i Sportu pracowała nad tym zagadnieniem od lipca. 10 lipca 2006 r. na długim posiedzeniu z udziałem panów ministrów i rektorów wyższych uczelni, w szczególności reprezentowanych przez Konferencję Rektorów Akademickich Szkół Polskich, podjęliśmy uchwałę, w której wyartykułowaliśmy potrzebę zwiększenia wydatków na szkolnictwo wyższe o 20%, to jest o 2 miliardy zł. Przesłaliśmy tę uchwałę do ministra finansów, do ministra nauki i szkolnictwa wyższego i osobiście przekazaliśmy ją panu premierowi. Uzasadnienie tego wniosku jest takie, że w związku ze zwiększeniem wynagrodzeń i ponoszeniem innych kosztów związanych ze zwiększeniem liczby studentów wydatki rzeczowe uczelni spadły do 5%. 95% wydatków wyższych uczelni to są wynagrodzenia nauczycieli akademickich. Praktycznie uniemożliwia to normalne funkcjonowanie uczelni. Sytuacja jest dramatyczna i dlatego był wniosek o dodatkowe 2 miliardy zł. Mamy świadomość, po licznych spotkaniach, konsultacjach i przedłożonej ustawie budżetowej, że to jest niemożliwe, dlatego proponujemy zwiększenie tej kwoty nie o 20%, tylko o dziesięć razy mniej, czyli o 2%. Stąd wzięła się kwota 200 milionów zł. Pozwoliłem to sobie szerzej uzasadnić, ponieważ naprawdę potrzeba jest ogromna, a sytuacja bardzo poważna, zwłaszcza w kontekście absorpcji funduszy unijnych oraz rozwoju gospodarki opartej na wiedzy, ściśle związanej z nauką, te wydatki są jak najbardziej uzasadnione. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.
Słowo komentarza, Pani Minister? Bardzo proszę.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Elżbieta Suchocka-Roguska:**

Tak, Panie Przewodniczący. Dziękuję uprzejmie.

Przede wszystkim – jeżeli chodzi o wniosek drugi, czyli możliwość sfinansowania zwiększonych wydatków w kulturze fizycznej i sporcie zobowiązaniami wymagalnymi – Panie Przewodniczący, Wysoka Komisjo, rezerwa na zobowiązania wymagalne w roku 2006 skończyła się w lipcu. To jest rezerwa przeznaczona na finansowanie przede wszystkim wyroków sądowych, a także równych odszkodowań wynikających z decyzji podejmowanych przez starostów, jeżeli chodzi o zajęcie nieruchomości pod drogi. Ta rezerwa jest trudno przewidywalna, gdyż zależy od wyroków sądowych. Myśmy mieli jeden wyrok sądowy, dla Bumadu za 69 milionów zł, i praktycznie mieliśmy duże trudności, żeby w roku 2006 go sfinansować. Tak że nie widzę możliwości obniżania rezerwy na zobowiązania, tym bardziej że już w tej chwili dostajemy kolejne wnioski od wojewodów, jeżeli chodzi o finansowanie wyroków.

Jeżeli chodzi o finansowanie szkolnictwa wyższego, to w Sejmie wydatki na ten cel zostały zwiększone o 350 milionów zł. Szkolnictwo wyższe nie wykorzystało wszystkich środków, które miało do dyspozycji w roku 2006, dlatego że na rachunku bankowym z 29 grudnia pozostało niewykorzystanych 15 milionów zł. Biorąc pod uwagę potrzeby, wydaje się, że 15 milionów zł jest to kwota, która powinna zostać spożytkowana.

Nie ma możliwości ograniczenia kosztów obsługi długu zagranicznego i krajowego. W roku 2007 koszty obsługi długu są praktycznie niższe, niż były planowane na

rok 2006. Wzrost, zaplanowany w ustawie budżetowej, wynika tylko z tego, że nie ma rezerwy, która była tam do tej pory na finansowanie wydatków związanych z zakupem samolotów F-16. Te środki są stosownie zaplanowane w części 78, w tej jej części, która jest związana z obsługą kredytu zaciągniętego na zakup tych samolotów, oraz w części 29 w ramach środków dla MON, na dostosowanie lotnisk i innej infrastruktury do potrzeb tych samolotów. Gdybyśmy wyłączyli to zwiększenie z tytułu likwidacji rezerwy, to praktycznie wydatki na obsługę długu byłyby w roku 2007 niższe niż w roku 2006. Chciałabym również powiedzieć, że w roku 2006 oszczędności w kosztach obsługi długu, które się ujawniły 28 grudnia, po ostatniej transakcji, to jest kwota niecałych 60 milionów zł, czyli praktycznie 100% środków, które były przewidziane na koszty obsługi długu, zostało w roku 2006 wykorzystane. Nie ma możliwości, w sytuacji kiedy rośnie zadłużenie, obniżania kosztów obsługi długu, tym bardziej że znakomita część tych kosztów są to koszty stałe, jako że finansujemy się obligacjami, które mają z góry określone stopy oprocentowania. Tak więc, niestety, nie mogą poprzeć wniosków, które zostały zgłoszone przez komisję. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Dziękuję bardzo.

Kto z państwa senatorów ma pytanie do pana senatora sprawozdawcy?

Pan senator Gołaś, bardzo proszę.

Senator Andrzej Gołaś:

Czy może być uwaga, czy...

(Przewodniczący Marek Waszkowiak: Oczywiście.)

Nie tylko pytanie, tak? Ja nie mam pytania, no bo o cóż będę pytał senatora, profesora, mojego kolegę, w zasadzie moja wiedza jest bardzo podobna. Moje wystąpienie jest ad vocem wystąpienia pani minister. Otóż używanie takiego argumentu, że zostało na koncie bankowym 15 milionów zł, jest niestosowne, gdyż, zwracam uwagę, to jest zaledwie 0,7% produktu krajowego brutto, a czasami zdarzają się takie sytuacje, że na pewne rzeczy przed upływem 31 grudnia nie da się przedstawić faktur. Dziwne jednak jest, że zapomina się o tym, o czym mówił pan senator Wiatr i co ja chcę z całą mocą podkreślić: w roku 1990 mieliśmy stopień scholaryzacji w państwie 13%, w tej chwili jest to około 48%. Odbywało się to ogromnym kosztem i wysiłkiem całego środowiska akademickiego, ponieważ wzrost nakładów na ten dział w Polsce był, trzeba tu użyć tego słowa, haniebnie niski, podkreślam to sformułowanie. Patrząc na ten budżet, w którym administracja rządowa zadbała o to, ażeby praktycznie w każdym dziale wzrost nakładów na administrację i urzędy kształtował się na poziomie 12–14%, oczekiwanie dołożenia tutaj 200 milionów zł, co jest niecałym 1% budżetu państwa, wydaje się rzeczą co najmniej dziwną, mówiąc eufemistycznie. Ja zatem popieram wniosek złożony przez pana senatora Wiatra w imieniu komisji. Dziękuję.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Biela.

Senator Adam Biela:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Chciałbym, kontynuując argumentację swojego poprzednika, zwrócić uwagę na dwa fakty. Pierwszy został wspomniany – znacznie rozszerzony zakres potrzeb szkolnictwa wyższego ze względu na to, iż właściwie tylko szkoły wyższe zatrzymują jeszcze naszą młodzież w kraju. Gdyby nie szkoły wyższe, nie mielibyśmy młodych ludzi w Polsce, bo oni by już gdzieś wyjechali. Więc, na litość Boską, zwróćmy uwagę na dramatyczny charakter sytuacji, w której się znajdujemy. Pracy wciąż brakuje, ale jest szansa, że po uzyskaniu dyplomu szkoły wyższej absolwent będzie jednak bardziej przedsiębiorczy i znajdzie pracę. I tak się dzieje, ze wszystkich statystyk wynika, że osoby bezrobotne z wykształceniem wyższym radzą sobie z tą sytuacją i w końcu pracę znajdują albo zakładają działalność gospodarczą, do czego zmierzamy. Jeśli tego faktu nie uwzględnimy, to znajdziemy się w tragicznej sytuacji.

Drugi argument, który chciałbym podać – otóż z zazdrością możemy tylko patrzeć na to, jak Komisja Obrony Narodowej, mając tak piękny budżet, spełnia wszystkie oczekiwania dotyczące zadowalającego poziomu wskaźników związanych z uczestnictwem Polski w NATO czy innych układach międzynarodowych, natomiast szkolnictwo wyższe i oświata są w tym układzie Kopciuszkiem z bajki, który ma nie mieć nic do powiedzenia. Nawet te 15 milionów zł, o których mówiliśmy... No, naturalnie jest to problem, można by się doszukiwać powodu i dałoby się to zapewne wyjaśnić. W każdym razie, proszę państwa, wskaźniki, które Polska postanowiła osiągać w odniesieniu do nauki i szkolnictwa wyższego, podpisując tak zwane porozumienie lizbońskie, nie są osiągnięte. W odniesieniu do wojska są osiągnięte różne wskaźniki, zaś w stosunku do tego ważnego działu, który również jest ściśle związany z gospodarką narodową, one osiągnięte nie są. Te poprawki zmierzałyby do tego, żeby w jakimś stopniu... żeby ten trend przynajmniej nie był spadkowy, żeby bodaj go utrzymać, lekko zwiększający. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Miłek, bardzo proszę.

Senator Marian Milek:

Chciałbym zwrócić uwagę na rzecz następującą. Zgodnie z dokumentacją, którą otrzymaliśmy, w tym roku następuje wzrost liczby studentów w uczelniach publicznych na studiach stacjonarnych o 4,1%. No, faktem jest, mówiąc na marginesie, że założono próby budżetu zadaniowego. Gdyby budżet zadaniowy szkolnictwa wyższego został sprowadzony do poziomu zadań, to zwiększenie o 4,1% liczby studentów skutkowałoby w sposób naturalny zwiększeniem nakładów na szkolnictwo wyższe.

Chciałbym zwrócić uwagę na kilka faktów, które czasem są niedostrzegane. Mianowicie w ubiegłym roku realny wzrost nakładów na szkolnictwo wyższe wynosił minus 0,6%. Jeżeli przyjrzymy się kwotom bezwzględnych z ostatnich lat, stwierdzimy wzrost, ale ten wzrost był spowodowany przechodzącymi skutkami podwyżek wynagrodzeń, które zapewniała odpowiednia ustawa i które były rozłożone na okres trzech lat. W ubiegłym roku podwyżki się skończyły i mieliśmy spadek nakładów.

Chciałbym też zwrócić uwagę na to, że w parlamencie zmienia się, chyba po raz pierwszy, atmosfera wokół szkolnictwa wyższego. Po raz pierwszy w parlamencie udało się zwiększyć środki na szkolnictwo wyższe. Szkoda, że rząd nie dostrzega takiej potrzeby, jaką już dostrzega parlament. Nie muszę już wyciągać argumentów tego typu, że państwa Unii Europejskiej, takie jak Finlandia, Irlandia i kilka innych, a także kilka państw Dalekiego Wschodu dlatego osiągnęły tak duży poziom rozwoju, że postawiły na szkolnictwo wyższe.

Jeszcze o jednej rzeczy chciałbym wspomnieć. Dramatycznie spada rzeczówka. Ci, którzy zajmują się budżetem wyższych uczelni, wiedzą, czym to skutkuje, szczególnie na uczelniach technicznych. W bardzo dużej części tych uczelni, na wielu kierunkach, kształcimy kustoszów muzeów techniki. Taka jest prawda. Przemysł dysponuje znacznie nowszymi urządzeniami i maszynami niż uczelnie. Jeżeli chcemy odwrócić ten trend, musimy finansować szkolnictwo wyższe. Więc jeżeli pani minister twierdzi, że absolutnie nie ma możliwości sfinansowania tych 200 milionów zł z obsługi zadłużenia zagranicznego, to proszę nam podpowiedzieć, z jakiego źródła my te pieniądze możemy zaczerpnąć, wtedy zmienimy tylko odpowiedni rozdział naszego budżetu, bo po raz pierwszy, Pani Minister, mamy szansę odwrócenia niekorzystnych tendencji w szkolnictwie wyższym i uważam, że tę szansę musimy wykorzystać. Dziękuję.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Dziękuję bardzo.
Pan senator Szymura.

Senator Jerzy Szymura:

Szanowny Panie Przewodniczący! Szanowni Koleżanki i Koledzy!

Chciałbym zwrócić uwagę na jeden aspekt. Otóż tak się składa, że dzisiaj na studiach wyższych ponad 30% studentów studiuje marketing i zarządzanie. Jest oczywiste, że obecnie musimy położyć nacisk na kształcenie studentów na kierunkach technicznych. Istnieje bardzo duże zapotrzebowanie właśnie na tych kierunkach. Jest również oczywiste, że właśnie kierunki techniczne wymagają znacznie większych nakładów na wykształcenie jednego studenta. Marketingu i zarządzania, oczywiście prymitywizując to troszkę, można uczyć z kredą przy tablicy, ale jeśli chcemy uczyć studentów informatyki, musimy im zapewnić laboratoria wyposażone w nowoczesny sprzęt informatyczny, jeśli chcemy kształcić studentów na bardziej zaawansowanych kierunkach inżynierii materiałowej, wykorzystującej nanotechnologie, technologie genetyczne, to nakłady są bardzo duże i nie jest możliwe, abyśmy mogli ich kształcić właśnie na tych najbardziej potrzebnych kierunkach bez ponoszenia odpowiednich nakładów. Ja nie chcę tu wchodzić w szczegóły, jak te pieniądze mają być rozdysponowane, ale naprawdę jest to bardzo potrzebne, sądzę, że bardziej potrzebne niż wybudowanie jednej czy drugiej drogi. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Dziękuję bardzo.
Czy ktoś z państwa jeszcze?
Pan senator Wiatr, bardzo proszę.

Senator Kazimierz Wiatr:

Panie Przewodniczący! Pani Minister! Szanowni Państwo!

Ja bardzo dziękuję za te 350 milionów zł przyznane w Sejmie. To jest, oczywiście, zasługa posłów, ale rozumiem, że we współpracy z Ministerstwem Finansów. To jest ważne i my to dostrzegamy, i bardzo się z tego cieszymy. Zresztą jest to również wypełnienie obietnic pana premiera w tym zakresie. To jest prawda. Byłoby źle, gdybyśmy powiedzieli, że to jest mniejszej wagi wydarzenie. Nie, to jest wydarzenie dużej wagi. Jednak z naszej wiedzy, a wydaje się, że jest ona dość gruntowna, wynika, że te 350 milionów zł jest przeznaczone na pewne nowe grupy zadań, które ministerstwo zaczyna realizować z konieczności podjęcia działań ratunkowych wobec szkolnictwa wyższego, a to, o czym mówiłem, pięcioprocentowy udział wydatków pozapłacowych, dalej pozostanie problemem. Dlatego przedkładamy prośbę o przyznanie kwoty, która jest próbą zwiększenia nieco, nie do 20%, ale przynajmniej z 5% do 6,5 czy 7%, tych wydatków. Bo rzeczywiście jest tak, jak mówił pan senator, że liczba studentów wzrasta o 4%, a zatem wydaje się, że te wydatki też powinny odpowiednio wzrosnąć. Prawdą też jest – w odniesieniu do tego, co mówił pan senator Szymura – że w zakresie marketingu kształcą uczelnie niepubliczne, my zaś mówimy o finansowaniu uczelni publicznych, gdzie się odbywa kształcenie na kierunkach technicznych, które rzeczywiście jest drogie. Dlatego popierając w całości tę wypowiedź i prosząc ewentualnie panią minister o wskazanie innych źródeł, z których można byłoby to pokryć, również tę naszą prośbę przedkładam. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Dziękuję bardzo.

Na tej opinii kończymy. Dziękuję bardzo panu senatorowi. Dziękuję państwu.

Proszę państwa, ponieważ część sprawozdawców to są koledzy z komisji gospodarki, ja proponuję, żeby najpierw prosić o zabranie głosu senatorów, którzy nie są członkami komisji. Teraz bym poprosił pana senatora Romaszewskiego o sprawozdanie komisji praworządności.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

My rozpatrywaliśmy całe mnóstwo części budżetowych, trzeba powiedzieć, z przewagą części tak zwanych dołączanych. Z części, które były objęte budżetem przygotowanym przez rząd, rozpatrywaliśmy budżety Ministerstwa Sprawiedliwości, Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, a także służb specjalnych. Nic rewelacyjnego tam żeśmy nie stwierdzili poza pozytywnym zjawiskiem wzrostu budżetu Ministerstwa Sprawiedliwości i wzmocnienia środków na bezpieczeństwo państwa w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji, w budżecie Policji. To są zjawiska niewątpliwie pozytywne. Natomiast sporo różnych przygód, powiedziałbym, mieliśmy z budżetami dołączanymi i w związku z tym musieliśmy tam wprowadzić zmiany.

Pierwsza zmiana ma charakter szczególny. W ogóle pięć zmian zostało państwu przedłożonych i ja je może omówię nie punktami, bo one się w jakiś sposób nakładają,

ale według pewnej logiki podejmowanych działań, że tak powiem. Pierwsza kwestia dotyczy Naczelnego Sądu Administracyjnego. Otóż w wyniku przygód, jakie miał budżet Naczelnego Sądu Administracyjnego w komisji budżetu i finansów w Sejmie, oraz po wniesieniu przez posła Grzeszczaka poprawki ten budżet, 359 milionów zł, został zmniejszony o 47 milionów zł, czyli o ponad 10%, o kilkanaście procent. No, my uważamy, że choć budżet NSA w swej pierwotnej wersji był może nieco zbyt rozbudowany, to jednak zdjęcie 47 milionów zł jest po prostu rzeczą niedopuszczalną, tym bardziej że rozwój sądownictwa administracyjnego trwa dopiero parę lat de facto, a jest niezwykle istotne, żeby to rozwijać, bo po prostu nie na samym prawie karnym opiera się wymiar sprawiedliwości. Nasza propozycja jest więc taka, ażeby te 20 milionów zł, które zostały odprowadzone do Ministerstwa Sprawiedliwości, do części sądownictwo i do części prokuratura, pozostawić, natomiast zlikwidować skutki poprawki senatora Grzeszczaka, który w poprawce dwudziestej szóstej w Sejmie przeniósł 27 milionów zł, 7 milionów zł z wydatków bieżących i 20 milionów zł z wydatków majątkowych, na budowę obwodnicy miasta Lublina. Proszę państwa, my nie jesteśmy przeciwni budowie obwodnicy miasta Lublina, to w zeszłym roku był wniosek o budowę magistrali wschodniej. Po prostu ja konsultowałem tę sprawę z ministrem transportu, który jest zdania, że te środki są zwyczajnie zbyt duże, że one nie zostaną wykorzystane, bo obecnie stoimy przed dwoma problemami. Pierwszy, który żeśmy już rozpatrywali w Senacie, jest taki, że przygotowania związane z wywłaszczeniem i kwestiami prawnymi – to wszystko ciągnie się około trzech lat, to jest pierwsza sprawa. Drugi problem to są obecne możliwości przerobowe. Ta obwodnica jest w planach, będzie w planach, środki na nią są i przekazywanie tam tych 27 milionów zł jest po prostu zbyt duże. Tam zresztą powędrowały również 23 miliony zł z rezerwy ogólnej, co w moim przekonaniu jest ryzykowane, no ale to już nie jest moja sprawa. W związku z tym myśmy te 27 milionów zł z pozycji 62 w części 83 zdjęli i przekazali ponownie do Naczelnego Sądu Administracyjnego, który w przeciwnym razie stanąłby przed problemem... No, na przykład rozpoczęta jest budowa gmachu Naczelnego Sądu Administracyjnego na Boduena – bo oni pracowali w bardzo złych warunkach, to było widać, ludzie nie mieli nawet, gdzie się pomieścić, oczekując na rozprawy – więc byłaby kwestia kar umownych i zabezpieczenia budowy, a de facto jej przerwania. Wobec tego myśmy zdecydowali, że te 27 milionów zł należy przywrócić, ponieważ jest to uzasadnione i w naszym przekonaniu godne poparcia.

Osobną kwestią były pewne potrzeby, któreśmy jeszcze w komisji uważali za niezbędne do spełnienia. To były gdzieś tam przypadkowo po drodze zdjęte 2 miliony zł z budżetu rzecznika praw obywatelskich. No, temu zdecydowanie byliśmy przeciwni i te 2 miliony zł żeśmy przywrócili. Dlaczego żeśmy przywrócili? No, proszę państwa, ustawa o pomocy prawnej dla ludności ciągle jeszcze nie weszła w życie. Prace w Sejmie zostały przerwane na wniosek rządu, tak że ogromna część ludności jest po prostu zdana na łaskę i niełaskę sądownictwa, że tak powiem. My w coraz większym stopniu przechodzimy na system kontradyktoryjny, szczególnie w sądownictwie administracyjnym i cywilnym, i ludzie są wobec tego totalnie bezradni. Działalność rzecznika w tym roku przewidywała utworzenie filii w województwach południowych – to jest raz – oraz trzy lub cztery wyjazdy w teren: wyjeżdża cała ekipa i zbiera interwencje, pomaga ludności we wnoszeniu spraw, daje wskazówki itd. Więc tego rodzaju aktywizacja rzecznika kosztem 2 milionów zł wydaje się po prostu nie-

zbędna. Ten budżet jest zresztą... Ja mam duże doświadczenie, jeśli chodzi o budżety, i muszę powiedzieć, że w porównaniu z budżetami przedkładanymi przez profesora Zolla jest to bardzo skromny budżet. No i to są, proszę państwa, pieniądze, któreśmy postanowili dodatkowo wydatkować.

Postanowiliśmy również wesprzeć Urząd do spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych. Początkowo ten budżet był niższy od budżetu z roku poprzedniego, po pracach komisji został wyrównany do wysokości budżetu z roku 2006. Myśmy ten budżet postanowili zdecydowanie, naprawdę zdecydowanie, powiększyć. Dlaczego? Proszę państwa, ja myślę, że za dużo już mówimy o patriotyzmie i że może byśmy przestali tyle mówić, i spróbowali tym starym ludziom po prostu pomóc materialnie. Przecież co chwila stykamy się z różnymi problemami, bo rzeczywiście ogromna liczba tych ludzi żyje z emerytur w wysokości 600–800 zł, taki jest standard w tej chwili. W związku z tym zwiększenie środków dla tych ludzi, którzy walczyli o demokrację, i stworzenie im większych możliwości jest rzeczą po prostu konieczną. I to są nasze wydatki, proszę państwa. Ja to potem szczegółowo omówię.

Gdzie żeśmy na ten cel znaleźli pieniądze? Bo myśmy poza części, któreśmy rozpatrywali, nie wychodzili, poza rezerwę 62, poza tym utrzymywaliśmy się w naszych budżetach. Otóż, proszę państwa, już któryś z kolei budżet Sądu Najwyższego jest pisany, no, nie dla sądu w państwie polskim, tylko w państwie przynajmniej pięcio-, siedmiokrotnie bogatszym. Jest to budżet, w którym, proszę państwa, co się finansuje? Ano, po pierwsze, mamy tutaj taki fragment, kupuje się za 800 tysięcy zł mieszkania dla sędziów. Czegoś takiego ja w innych częściach budżetowych nie widziałem i chyba nie zobaczę. I to już tak na zawsze, prawda, bo sędziowie w stanie spoczynku w tych mieszkaniach pozostaną, jednocześnie chyba sprzedając swoje dotychczasowe mieszkania. Do tego dopłaca im się za przejazdy, płaci rozłukowe. A ponadto są tam takie rzeczy, jak opłata za klub odnowy biologicznej, obsługa kawiarenki sędziowskiej i na przykład, co jest już zupełnym nieporozumieniem, to są rzeczy, które czasami po prostu wbijają w ziemię, utylizacja odpadów sanitarnych – taka pozycja jest, nie wiem, co tam się dzieje w tym Sądzie Najwyższym, że trzeba przeznaczać pieniądze na utylizację odpadów.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

No, to jest gdzieś tam zebrane. Trawniki – 700 tysięcy zł, no, proszę państwa, no, tego rodzaju pozycje są. Ja po prostu uważam, że to jest niemoralne. Dlatego myśmy zdecydowali po prostu zdjąć 2 miliony 500 tysięcy zł, przeznaczając je właśnie na te cele, o których mówiłem.

Druga kwestia no to był budżet rzecznika interesu publicznego. To był skromny budżet, myślę, że dostosowany do potrzeb rzecznika, w wysokości 5 milionów 220 tysięcy zł. Tyle że jakakolwiek ustawa lustracyjna by nie przeszła, w jakiegokolwiek wersji, to ten budżet jest potrzebny co najwyżej na pół roku. Dlatego z tej pozycji zdjęliśmy 3 miliony zł.

Następna sprawa, proszę państwa, dotyczyła oczywiście KRS, czyli Krajowej Rady Sądownictwa. O ile ustawowe przekładanie tego na rok 2011, przynajmniej naszym zdaniem, nie miało wielkiego sensu, o tyle budżet KRS powinien być bardzo szczegółowo przeanalizowany i właśnie tośmy zrobili. Wydaje się, że KRS był po prostu kompletnie nieprzygotowany do posiadania własnego budżetu. Propozycja to było 18 milionów zł, po pracach w komisji sejmowej pozostało 14 milio-

nów zł, a my, będąc bardzo liberalni, zostawiliśmy 8 milionów 500 tysięcy zł i uważamy, że to jest całkowicie wystarczające. Dlaczego tak uważamy? Proszę państwa, jeżeli się liczy średnią płacę w wysokości 7 tysięcy zł, łącznie ze sprzętami i ochroną, to jest to, powiedziałbym delikatnie, przesada, a jeżeli na siedemdziesiąt jeden osób liczy się powierzchnię biurową 2000 m² po 75 zł za 1 m², to mamy do czynienia po prostu z grubą przesadą. Podobnej wielkości instytucja, Biuro Rzecznika Interesu Publicznego, zakwaterowana też w Śródmieściu, kosztuje nas 5 milionów 220 tysięcy zł. Zresztą to się zwolni, więc ja uważam, że KRS będzie mógł te pomieszczenia zająć i na tych samych warunkach funkcjonować. Tak więc uznaliśmy, że 3 miliony zł na zagospodarowanie dla KRS, które żeśmy jej przydzielili, to jest aż nadto.

No i w ten sposób... Aha, no i jeszcze, ale to już w wyniku osobistej rozmowy, gdzie żeśmy wyszli poza te nasze części budżetowe, że tak powiem, prezes Sekuła powiedział, że jak na kombatantów, to jest skłonny 1 milion 500 tysięcy zł z budżetu NIK przeznaczyć.

No i w ten sposób, proszę państwa, żeśmy zrekonstruowali budżet: budżet NSA za pomocą rezerwy 62 z części 83, 2 miliony zł przydzieliliśmy rzecznikowi praw obywatelskich i to pochodziło z budżetu Sądu Najwyższego... Zaraz, zaraz, przepraszam, czy ja się nie mylę? Nie, przepraszam, z Sądu Najwyższego to troszeczkę inaczej poszło. Proszę państwa, w każdym razie te 2 miliony zł do budżetu rzecznika zostały przekazane z budżetu rzecznika interesu publicznego, to jest poprawka trzecia. Z budżetów Sądu Najwyższego i częściowo rzecznika interesu publicznego, bo z budżetu sądu 2 miliony 500 tysięcy zł i 1 milion zł z budżetu rzecznika, przeznaczaliśmy dla Ministerstwa Sprawiedliwości, jednostek sądownictwa powszechnego, na zwiększenie wydatków bieżących o 3 miliony 500 tysięcy zł, z przeznaczeniem, warto o tym powiedzieć, na stworzenie dwustu etatów kuratorskich. Następuje bowiem bardzo szeroka reforma wymiaru sprawiedliwości i powstaje, na przykład, problem elektronicznego dozoru. Sama elektronika tutaj się nie sprawdzi i etaty kuratorskie niewątpliwie są potrzebne. I to był nasz wniosek w tej dziedzinie. Resztę pieniędzy, pobranych właśnie z tych źródeł, o których mówiłem, przekazaliśmy do budżetu urzędu do spraw kombatantów, w sumie 6 milionów 920 tysięcy zł, z czego 1 milion zł poszedł na wydatki bieżące jednostek budżetowych, chodzi tu o organizację imprez upamiętniających zwycięstwo Ankony, wyjazdy do Monte Cassino, słowem, dofinansowanie uroczystości związanych z obchodami patriotycznymi, to jest 1 milion zł, a 5 milionów 920 tysięcy zł zostało przeznaczonych na świadczenia na rzecz osób fizycznych, czyli po prostu na zapomogi. Około trzydziestu tysięcy kombatantów żyje poniżej progu ubóstwa, taka jest sytuacja, takie są dane. Poza tym wyraźnie żeśmy zaznaczyli w uzasadnieniu, iż wyobrażamy sobie, że z tych pieniędzy zostanie również dofinansowane leczenie sanatoryjne kombatantów. No, proszę państwa, wprowadziliśmy odpłatność za leczenie sanatoryjne i choć są to kwoty nie tak wielkie dla normalnych ludzi, to dla ludzi, którzy mają 700–800 zł, wyjazd do sanatorium na trzy tygodnie... no bo trzeba przecież za coś wyjechać, z czegoś przez miesiąc żyć i opłacić sanatorium. Zatem dofinansowanie leczenia sanatoryjnego tych starych ludzi, stworzenie im możliwości odetchnięcia świeżym powietrzem, w moim przekonaniu, jest rzeczą ważną. I to były argumenty, które spowodowały, żeśmy rozszerzyli budżet urzędu spraw kombatantów. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.
Pani minister.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Elżbieta Suchocka-Roguska:**

Panie Przewodniczący, Wysoka Komisjo, ponieważ to są części włączane tylko do projektu ustawy budżetowej, rząd nie zajmuje stanowiska w tych sprawach. Dziękuję.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Dziękuję bardzo.
Kto z państwa senatorów? Pan senator Gołaś, potem pan senator Biela.
Proszę bardzo.

Senator Andrzej Gołaś:

Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo, ad vocem ostatniego akapitu wystąpienia pana senatora Romaszewskiego, w sprawie przeniesienia 1 miliona 500 tysięcy zł z budżetu Najwyższej Izby Kontroli do budżetu Urzędu do spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych. Wczoraj sprawozdawałem budżet Najwyższej Izby Kontroli i potwierdzam, że pan prezes Sekuła, chociaż w rozmowie ze mną nie wskazał, że to ma iść właśnie na ten cel, powiedział, że nie będzie protestował, jeżeli jego budżet zostanie uszczuplony o 1 milion 500 tysięcy zł. Cel, na który następuje przeniesienie, jest tak zbożny, że ja w swoim wystąpieniu chcę poprzeć ten wniosek. Dziękuję.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Dziękuję bardzo.
Pan senator Biela, bardzo proszę.

Senator Adam Biela:

Dziękuję bardzo.
Pan senator Romaszewski w pewnym momencie obwiał mnie wzrokiem, przedstawiając swoje przedłożenie, ponieważ oczekiwał zapewne, że ja tego nie puszcę płazem. Ja rozumiem, że z poz. 62 w części 83 będzie wyjęta kwota 27 milionów zł. Naturalnie byłbym bardziej zadowolony, gdyby bodaj część tej kwoty poszła na cele, o których państwo rozmawialiście, wtedy nawet bym nie zabierał głosu, ale to jednak idzie na inny cel. Stąd moje pytanie: czy w trakcie dyskusji szef od budowy dróg nie miał żadnych oporów przed zdjęciem tej kwoty, czy po prostu pozostała kwota wystarczy na realizację tego celu?

Senator Zbigniew Romaszewski:

Ja muszę powiedzieć, że rozmawiałem z wiceministrem Stommą i on był zdania, że nie są to pieniądze niezbędne, że na ten cel pieniądze są zabezpieczone, a pro-

blemy, które wyrastają przed Ministerstwem Transportu są związane raczej z wykonawstwem, z zapewnieniem obsługi prawnej, bo tam się potoczają dziesiątki, jeśli nie setki sporów, które będzie rozpatrywał NSA.

(Głos z sali: O cenę, o cenę głównie.)

O cenę? No nie tylko, jest jeszcze ekologia, są jeszcze przy budowie każdej drogi procedury prawne, które zaczynają przerastać już trud budowania drogi, głównie w tym przecież w tej chwili toniemy. Tak że ja muszę powiedzieć, że to może nawet jest słuszniejszy kierunek wydatkowania tych pieniędzy niż ich pozostawienie, bo po prostu one nie zostałyby w tym roku wykorzystane. Ja się w tej sprawie konsultowałem, dowiadywałem, co oni na ten temat sądzą.

(Senator Adam Biela: Rozumiem. To ja jestem trochę spokojniejszy, choć zapewne nie będę głosował za tą poprawką.)

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Gołaś, bardzo proszę.

Senator Andrzej Gołaś:

Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo, ja chciałbym zwrócić uwagę na rzecz następującą: wiceminister resortu powiedział, że pieniądze nie są potrzebne, tak wynika ze słów pana senatora Romaszewskiego, a wczoraj podczas procedowania nad budżetem z ust ministra transportu usłyszeliśmy, że brakuje im 1 miliarda zł, ażeby budować drogi i autostrady, że bez tego się nie obejdą. Mam więc tylko tego typu uwagę, że dobrze by było, gdyby przynajmniej ministrowie i wiceministrowie mieli wspólne zdanie na jeden temat. Ja sądzę, że można poprzeć... to znaczy ja przynajmniej poprzę proponowaną przez pana senatora i komisję poprawkę dotyczącą obwodnicy Lublina, bo rzeczywiście, jeżeli dojdzie do tego, że trzeba będzie więcej pieniędzy na nią wydać, to myślę, że rząd je znajdzie.

(Senator Zbigniew Romaszewski: To znowu zagłosujemy, już raz żeśmy głosowali w zeszłym roku przecież.)

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Dziękuję bardzo.

Kto z państwa jeszcze?

Proszę państwa, ja po sprawozdaniu pana senatora Romaszewskiego chciałbym podnieść jedną sprawę. Wczoraj dyskutowaliśmy o inwestycjach centralnych, że są tam wrzucane różne rzeczy, a potem tak naprawdę rząd ma z tym wielki problem. I chciałbym powiedzieć również to, co powiedział pan senator: przy tak zwanych dołączanych budżetach też musi być w ustawie jakaś granica przyzwoitości, bo inni się starają, a tam się wrzuca troszkę powyżej możliwości naszego państwa. Ja myślę, że warto to podnieść teraz w tej dyskusji, jak również przy tworzeniu nowego prawa dotyczącego finansów publicznych – że jest pewne maksimum, którego po prostu przekroczyć nie wolno.

Dziękuję panu senatorowi.

Proszę państwa, przechodzimy do następnego sprawozdania – pan senator Andrzej Jaroch, Komisja Spraw Zagranicznych.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Andrzej Jaroch:

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Pani Minister! Szanowni Państwo!

Komisja Spraw Zagranicznych rozpatrywała budżet w części 45 „Sprawy zagraniczne”, w części 83 „Rezerwy celowe”, zwłaszcza jeśli chodzi o pozycje 42 i 43. Dyskusja była dosyć ożywiona i dotyczyła wielu aspektów, zwłaszcza w części 45. No, musiało się tu pojawić wiele pytań i pojawiło się. Konkluzja zaś jest taka, jak w piśmie do pana przewodniczącego: komisja postanowiła nie wносить poprawek do tych części budżetu.

Ja bym chciał uwypuklić jeden wątek dyskusji, który będę chciał zakończyć swoim wnioskiem o wprowadzenie poprawki do budżetu. Komisja nie zgłosiła tego wniosku, ponieważ została w pewnym stopniu zaskoczona na tym posiedzeniu informacjami dotyczącymi zmian, jakie nastąpiły w rezerwie celowej z pozycji 43, przeznaczonej na realizację projektów pomocowych. Sprawa jest bardzo ważna, wiąże się z zobowiązaniami rządu polskiego. Byliśmy wiele lat beneficjentami takich działań i funduszy rozwojowych. Od pewnego czasu, w zasadzie od trzech lat, jesteśmy czynnym aktorem tej polityki zarówno wspólnotowej, jak i naszej państwowej. Ta polityka obejmuje pewne strategie, wcześniej już głoszone, i wymaga określonej linii wzrostu nakładów na projekty rozwojowe. My mamy strategię przyjętą w 2003 r., są pewne priorytety i zadania. No i właśnie ta rezerwa celowa w wysokości 90 milionów zł miała zapewnić ich realizację, jak również wymóg wzrostu, określony do 2015.

W debacie sejmowej wniesiono techniczną korektę do tej rezerwy, która polegała na tym, że 16 milionów z tych 90 milionów zł zostało skierowane na realizację projektu telewizji dla Białorusi, dla naszych wschodnich sąsiadów. To też jest pewnego rodzaju wcześniejsze zobowiązanie rządowe. Dowiedzieliśmy się na posiedzeniu, że zasady rozliczania tych środków na realizację polityki pomocowej nie umożliwiają w żaden sposób rozliczenia tego projektu telewizyjnego, nazwijmy go, w związku z czym wysokość rezerwy spada w sposób istotny i w żaden sposób nie będzie można potem w tych różnych rozliczeniach wspólnotowych pokazać wzrostu, do którego żeśmy się zobowiązali. Wzrost, który nastąpił, i tak nie odpowiada temu, co jest wytyczną zawartą w ustaleniach unijnych, których przyjęła Polska.

W związku z tym jedynym wyjściem, które właśnie zgłosiłem na posiedzeniu komisji, jest zwiększenie tej rezerwy o 15 milionów czy 16 milionów... 15 milionów zł, bo to może uratować sytuację, skoro projektu telewizyjnego rozliczyć nie będzie można. Zgłosiłem tę poprawkę, jednak w trakcie posiedzenia naszej komisji nie udało się dopracować końcowej wersji tej poprawki i w związku z tym muszę ją zgłosić jako poprawkę moją, senatorską. No i chciałem przy okazji państwa na tym posiedzeniu o tym poinformować. Poprawka zmierza do tego, aby zwiększyć wielkość kwoty przeznaczonej na pomoc rozwojową Ministerstwa Spraw Zagranicznych o 15 milionów zł, a więc zwiększyć pozycję 43 w części 83, natomiast dokonać zmniejszenia wielkości kwoty przeznaczonej na redukcję zadłużenia zagranicznego wobec Polski o tę samą kwotę 15 milionów zł. Wydaje mi się to tym bardziej uzasadnione, że jest to częścią właśnie polityki pomocowej i byłoby źle, gdyby doszło do ra-

dykalnego zmniejszenia kwoty na realizację projektów, zwłaszcza że są to zwykle projekty wieloletnie: szkoły różnego rodzaju, obiekty infrastrukturalne finansowane dla państw biednych, oczekujących naszej pomocy, które taki właśnie mają charakter. Zaskakujące by było zbyt duże... No, to jest również kwestia funduszy stypendialnych, jakie żeśmy uruchomili, to też nie jest przecież jednoroczna akcja. W związku z tym uważam taką poprawkę za konieczną i uzasadnioną. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Dziękuję bardzo.
Pani Minister, bardzo proszę.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Elżbieta Suchocka-Roguska:**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Jeżeli chodzi o poprawkę wprowadzoną w Sejmie, to w pierwotnej wersji Komisja Finansów Publicznych miała przedstawić wniosek, aby tę rezerwę zmniejszyć o 16 milionów zł i utworzyć oddzielną rezerwę na finansowanie tej telewizji. Na prośbę przedstawiciela ministra spraw zagranicznych, nie pamiętam, który pan wiceminister był wtedy na posiedzeniu komisji... W każdym razie zwrócił się do mnie z prośbą, żebym poprosiła panią przewodniczącą, żeby nie dokonywać zmniejszenia, tylko żeby dokonać zapisu w tej rezerwie, dlatego że oni mogą i tak sfinansować ten wydatek, ponieważ rezerwa jest przeznaczona zarówno na implementację polskiego programu współpracy na rzecz rozwoju, jak i na wsparcie międzynarodowej współpracy na rzecz demokracji i społeczeństwa obywatelskiego, a finansowanie radia i telewizji „Białoruś” jest związane z tym drugim trzonym rezerwy. Tak samo było zresztą w roku 2006. Ja w tej chwili dokładnie nie pamiętam, ale moim zdaniem z tej rezerwy w roku 2006 zostały przeznaczone środki na finansowanie telewizji, które notabene nie zostały wykorzystane, dlatego że nie było możliwości uruchomienia nadawania. Pani przewodnicząca Natalli-Świat przychyliła się do tego, skorygowała swój wniosek i tym sposobem została taka poprawka przegłosowana. W trakcie prac parlamentarnych był zgłoszony wniosek o zwiększenie rezerwy o 16 milionów zł kosztem zmniejszenia wydatków na inwestycje w szkolnictwie wyższym, jednak przed głosowaniem został przez klub wycofany. Taka była geneza tej historii.

I jeszcze jedno, Panie Senatorze, moim zdaniem w wydatkach budżetowych nie ma 100 milionów zł na redukcję zadłużenia. Te 100 milionów zł jest w innych rozliczeniach i nie może być źródłem finansowania tej rezerwy. Dziękuję.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Dziękuję bardzo.

Panie Senatorze, do sekretariatu złożył pan propozycję poprawki. Czy mamy ją przyjąć do przegłosowania przez komisję...

(Senator Andrzej Jaroch: Nie, no, ja się wstrzymam w takim razie. Zgłoszę to...)

Na posiedzeniu. Dobra. Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby zadać pytanie, coś skomentować? Dziękuję bardzo.

Kończymy rozpatrywanie tego punktu porządku posiedzenia, czyli części dotyczącej spraw zagranicznych.

Przechodzimy do części przygotowanej przez Komisję Zdrowia.

Witam pana senatora Karczewskiego.

Bardzo proszę, Panie Senatorze, o sprawozdanie.

Senator Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Panie Przewodniczący! Pani Minister! Szanowni Państwo!

W dniu wczorajszym nasza komisja obradowała i przedstawiła panu przewodniczącemu sprawozdanie, nie wnosząc żadnych poprawek do przedstawionego budżetu. Ale jeśli państwo pozwolicie, podzielę się kilkoma wrażeniami i refleksjami, ponieważ obrady komisji były burzliwe i długie. Senatorowie i goście obecni podczas posiedzenia zadawali wiele pytań i zgłaszali wiele propozycji, choć nie zostały one sformułowane w jakimś formalnym wniosku o zmianę w budżecie.

To, że wzrost budżetu w zakresie zdrowia jest dosyć istotny, zostało spowodowane uchwaleniem ustawy o państwowym ratownictwie medycznym, które przesuwa finansowanie opieki przedszpitalnej w zakresie państwowego ratownictwa medycznego do budżetu, stąd ten wzrost.

W stosunku do przedłożenia rządowego Sejm dokonał pewnych korekt i w ich wyniku budżet się zwiększył o mniej więcej 50 milionów zł. Wiele zmian, które zostały przyjęte przez Sejm, dotyczyło wzrostu wynagrodzeń pracowników, którzy nie zostali objęci ustawą podwyżkową z 22 lipca. Jak państwo pamiętacie, ta ustawa obejmowała jedynie te zakłady opieki zdrowotnej, które mają podpisane kontrakty z Narodowym Funduszem Zdrowia. Niektóre zakłady opieki zdrowotnej nie mają takich kontraktów i tam pracownicy nie zostali objęci tą podwyżką. Dotyczy to pracowników Inspekcji Sanitarnej, służby krwi. W wyniku tych poprawek w różnym stopniu ci pracownicy dostaną podwyżki. Ale nie dostaną podwyżki rezydenci – i to jest problem, który nie został rozwiązany ani w Sejmie, ani podczas wczorajszego posiedzenia komisji – ponieważ ci młodzi ludzie w tych zapisach ustawy budżetowej nie zostali objęci wzrostem wynagrodzeń. Zarówno przedstawiciele izb lekarskich, jak i senatorowie dosyć krytycznie to oceniali. Niestety nie znaleźliśmy formuły umożliwiającej zmianę w budżecie. Jest to kwota około 44 milionów zł. Podejrzewam, Panie Przewodniczący, że w trakcie debaty budżetowej jakaś propozycja zmian będzie wniesiona, ale trudno mi powiedzieć, jakie źródło dla pozyskania tej kwoty zostanie wskazane. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Czy pani minister chciałaby dać komentarz do sprawozdania?

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Elżbieta Suchocka-Roguska:**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Rzeczywiście w trakcie prac nad budżetem w ramach prac rządowych znaleziono jeszcze 55 milionów zł, które przeznaczono na podwyżki w Inspekcji Sanitarnej. To daje możliwość podwyżek wynagrodzeń o 10,2%. W trakcie prac sejmowych zostały zwiększone środki na to, żeby w publicznej służbie krwi również mogły nastąpić podwyżki. Ja, korzystając z okazji, ponieważ mam już wstępne informacje, mogę tylko z przykrością powiedzieć, że niestety, chociaż może to z punktu widzenia państwa jest niedużo, resort nie wykorzystał prawie 35 milionów zł, które 29 grudnia pozostały na rachunkach. Wydaje się jednak, że również z punktu widzenia wydatków na służbę zdrowia jest to kwota bardzo znacząca. Chciałabym państwu...

(Głos z sali: Trzysta pięć?)

35 milionów. Dokładnie 34 miliony 762 tysiące zł zostały 29 grudnia na rachunku i one już nie zostaną wydatkowane, muszą wrócić z powrotem na rachunek centralny. Są również wydatki niewygasające w Ministerstwie Zdrowia – 155 milionów zł, które będą wykorzystywane do 30 czerwca 2007 r.

Chciałabym również powiedzieć o dwóch sprawach. Pierwsza to kwestia ratownictwa medycznego i 70 milionów zł, które Wysoka Izba w zeszłym roku na to przeznaczyła. Podział środków nastąpił praktycznie w ostatnich dniach października. W głównej mierze środki te zostały przeznaczone na zakup śmigłowca przez Ministerstwo Zdrowia i podzielone na równe kwoty, chyba po 2 miliony 500 tysięcy zł między wszystkie województwa. Jaka będzie szansa wykorzystania tych środków, trudno stwierdzić, biorąc pod uwagę, że są to środki kierowane do jednostek samorządu terytorialnego, a tak jak mówię, podział rezerwy nastąpił w ostatnich dniach października. To tyle z mojej strony.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Dziękuję.

Kto z państwa senatorów miałby pytania, uwagi, komentarze? Momencik, tylko spytam, czy koledzy... Nie? Dziękuję.

Proszę bardzo, pan senator Karczewski.

Senator Stanisław Karczewski:

Jeśli można skorzystać z okazji... Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Pani Minister, moje pytanie dotyczy oczywiście tych 35 milionów zł. Na co te środki nie zostały wydane? No i te niewygasające 155 milionów zł – czy one pochodzą z programów zdrowotnych, czy z jakichś innych elementów? Bo to też jest dosyć ważne. Ja wczoraj zadałem pytanie dotyczące śmigłowców i otrzymałem zapewnienie ze strony ministerstwa, że te środki zostaną do połowy roku wykorzystane, ponieważ są kłopoty z przeprowadzeniem przetargu, przedłuża się procedura przetargowa, tak słyszałem.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Bardzo proszę, Pani Minister.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Elżbieta Suchocka-Roguska:**

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Jeżeli chodzi o śmigłowce, to praktycznie środki, które były na ten cel w budżecie 2006 r., nie zostały w ogóle wykorzystane. One zostały przeznaczone na finansowanie innych zadań inwestycyjnych w resorcie zdrowia. Stosowną pozytywną opinię wydała Komisja Finansów Publicznych. Na rok 2007, zgodnie z programem wieloletnim, mamy na finansowanie programu śmigłowcowego chyba 105 milionów zł. Jakie będą szanse ich wykorzystania, zależy od tego, jak się zakończy przetarg i czy będzie można te środki wykorzystać.

155 milionów zł wydatków niewygasających to są środki przewidziane... Może podam większe kwoty, dlatego że... Przede wszystkim to są wydatki inwestycyjne. No, jest parę stron tych zadań, ale z większych kwot mamy tutaj: zakup preparatów służących przeprowadzaniu obowiązkowych szczepień ochronnych – 22 miliony 500 tysięcy zł, świadczenia wysokospecjalistyczne – 26 milionów 300 tysięcy zł, leczenie antyretrowirusowe osób żyjących z HIV – 19 milionów 800 tysięcy zł, samowystarczalność Polski w zakresie zaopatrzenia w bezpieczną krew – 17 milionów 500 tysięcy zł, program zwalczania chorób nowotworowych – 24 miliony 378 tysięcy zł, Akademia Medyczna we Wrocławiu – 15 milionów zł. Ja podaję te pozycje, gdzie jest kilkanaście milionów, bo jest dużo pozycji po 5 milionów zł, na przykład. Jest ponad trzydzieści tytułów, z których nie wykorzystano środków i ich wykorzystanie ma nastąpić najpóźniej do 30 czerwca, zgodnie z ustawą o finansach publicznych, ale są również terminy wcześniejsze.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Dziękuję bardzo.

Senator Stanisław Karczewski:

Pani Minister, czy mogę mieć prośbę o przedstawienie tego na piśmie naszej komisji, tak żebyśmy mogli to sobie jeszcze przeanalizować? Będzie to możliwe? Oczywiście nie teraz.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Elżbieta Suchocka-Roguska:**

Panie Senatorze, oczywiście, nie ma problemu, dlatego że wydatki niewygasające są ustalane rozporządzeniem Rady Ministrów. Stosowne rozporządzenie Rada Ministrów przyjęła 12 grudnia. Możemy je przekazać łącznie z uzasadnieniem. Dziękuję.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Dziękuję bardzo, Pani Minister.

Dziękuję bardzo panu senatorowi.

Proszę państwa, przystępujemy do następnych sprawozdań – pan senator Antoni Szymański, Komisja Rodziny i Polityki Społecznej.

Bardzo proszę, Panie Senatorze, o sprawozdanie.

Senator Antoni Szymański:

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo! Zaproszeni Goście!

Państwo dysponują opinią Komisji Rodziny i Polityki Społecznej. Ja nie będę wobec tego odczytywał, jaki zakres zadań do zaopiniowania przysługiwał naszej komisji, ponieważ on się zawierał w dwunastu punktach, jest zatem bardzo szeroki, dotyczy w zasadzie prawie całości polityki społecznej państwa. Chciałbym powiedzieć, że komisja, aczkolwiek rozważała rozmaite wnioski i ma szereg uwag, postulatów i propozycji, jednak nie zgłosiła żadnych wniosków i zaopiniowała ten budżet pozytywnie.

Proszę państwa, dlaczego tak jest, mimo że dyskusja, która trwała w dniu wczorajszym siedem godzin i wskazywała na rozmaite problemy w poszczególnych budżetach, zaistniała? Dlatego że rozważamy budżety, które są bardzo duże. Na przykład budżet ZUS to są ponad 32 miliardy zł. Żeby poprawić budżet ZUS, nie wystarczy dorzucić tam kwoty kilkunastu czy nawet 100 milionów zł. Żeby poprawić sytuację budżetową takiej instytucji, potrzebne są dużo większe pieniądze. Podobnie jest, na przykład, z budżetem KRUS czy z wieloma innymi budżetami. Najmniejszym z budżetów omawianych przez komisję był budżet rzecznika praw dziecka, bodaj około trzydziestomilionowy. Wszystkie inne to są budżety wielomiliardowe. Senatorowie nie znajdowali pokrycia rozmaitych pomysłów i postulatów, które się pojawiały, i w związku z tym wnioski, niektóre zgłaszane na posiedzeniu komisji, nie zyskiwały poparcia.

Dwa wnioski z tych, które były rozważane, chciałbym jako pewien przykład państwu przedstawić. Mianowicie powstała rezerwa płacowa na zmiany organizacyjne i nowe zadania, w tym na skutki przechodzące z 2006 r. To była poprawka sejmowa, która przewidywała na nowe etaty w tym zakresie – i przewiduje nadal – ponad 23 miliony zł. Była propozycja jednego z senatorów, aby przeznaczyć te pieniądze na Fundusz Inicjatyw Obywatelskich, który wynosi 30 milionów zł, a więc powiększyć ten fundusz. Aczkolwiek jest to propozycja słuszna, nie wiedzieliśmy, jakie będą rezultaty spowodowane tym, że za tę kwotę niezatrudnionych zostanie około trzystu osób, bo tyle ma być, zgodnie z poprawką sejmową zatrudnionych, więc komisja opowiedziała się przeciwko temu rozwiązaniu.

W dziale „Praca” brakuje 11 milionów zł na program wieloletni, który w roku bieżącym będzie zakończony, odnośnie do standardów zatrudnienia. To jest program związany z Unią Europejską – standardy BHP w pracy. Jak mówię, brakuje na to 11 milionów zł. Nie potrafiliśmy tych pieniędzy znaleźć. Ale jest zapowiedź, że podczas debaty plenarnej taki wniosek wraz ze wskazaniem źródła środków będzie skierowany.

Jak powiedziałem, budżety na ogół są tak duże, że trzeba by znaleźć źródła bardzo znaczących kwot. Takich możliwości senatorowie nie znaleźli. W związku z tym opinia jest taka, jak przedstawiłem.

Chciałbym jednocześnie powiedzieć rzecz następującą, po dość skrupulatnym przeglądnięciu tych budżetów. One są rzeczywiście planowane bardzo skromnie. Możemy mieć przekonanie, że zadania postawione przed poszczególnymi administracjami zostaną spełnione, ale te budżety są niemal na styk zaplanowane.

Ponadto druga sprawa, o której powinniśmy pamiętać: w administracji nie przewidziano wzrostu płac. To jest między innymi związane z pewnymi zapowiedziami politycznymi, z pewnym oczekiwaniem społecznym. Ale to również powoduje, że w administracji publicznej, w tym administracji rządowej, na stanowiskach urzędniczych pracują ludzie, którzy są nisko opłacani, co powoduje odpowiedni do tego, czyli negatywny, dobór kadr w wielu instytucjach, które nie mogą zaproponować płac po-

równywalnych z płacami w innych instytucjach pozarządowych w Warszawie. To jest problem, który nie tylko w jednej instytucji, ale w bardzo wielu instytucjach się pojawia. Powinniśmy mieć to na uwadze, ponieważ dłuższe trwanie takiej sytuacji stanowi, w naszym przekonaniu, zagrożenie dla jakości kadr w administracji publicznej. To jest sprawa pierwsza.

Sprawa druga: w niektórych budżetach, na przykład w Inspekcji Pracy, mamy również zawarte budżety, które są na przewidywane rozwiązania z prowadzonej aktualnie nowelizacji, ale ponieważ rząd bardzo optuje za tymi rozwiązaniami, które mają wejść od 1 lipca, komisja również zgodziła się z tym, że na te nowe rozwiązania powinna być pewna kwota. Oczywiście zawsze jest ryzyko w takiej sytuacji, czy to będzie kwota wystarczająca, bo ostatecznych, finalnych rozwiązań nie znamy, czy też ona będzie za duża, ale wówczas są przecież możliwe przesunięcia w trakcie roku budżetowego, a najgorsza sytuacja byłoby wtedy, gdyby zabrakło środków finansowych.

Jeszcze na jedną kwestię chciałbym zwrócić uwagę przy tych budżetach, które omawialiśmy. Mianowicie myśmy jako komisja zwracali uwagę, czy z punktu widzenia obecnego ustawodawstwa te budżety się domykają. I tak rzeczywiście jest. Mamy jednak bardzo poważne zastrzeżenia do rozmaitych działów w zakresie rozwiązań, które one proponują: czy one są racjonalne, czy nieracjonalne? Na przykład bardzo poważną dyskusję wzbudził budżet KRUS i niskie składki, które płacą rolnicy, również ci, którzy mają wysokie dochody i mogliby płacić składki zdecydowanie wyższe. Nawet budżet rzecznika praw dziecka, który jest budżetem najniższym przez nas omawianym, budził pewne wątpliwości, i wrócimy do tej dyskusji z punktu widzenia celów ustawowych spełnianych przez rzecznika praw dziecka. Zasygnalizuję zaraz, o co chodzi. Wydaje się że rzecznik praw dziecka powinien zajmować się ogólnymi sprawami dotyczącymi praw dziecka, a nie interwencjami indywidualnymi, które obecnie podejmuje na bardzo dużą skalę. Interwencjami indywidualnymi zajmują się sądy, powiatowe centra pomocy rodzinie, poradnictwa w poszczególnych województwach, powiatach itd. Nie jest to rola rzecznika praw dziecka.

Mamy zatem rozmaite wątpliwości co do pewnych rozwiązań ustawowych czy pewnej praktyki, ale nie kwestionujemy tych budżetów w tej chwili. Ułożyliśmy sobie nawet po tej dyskusji pewien plan pracy na najbliższe miesiące i myślę, że do pewnych spraw będziemy wracać. W dniu dzisiejszym nie składałam w imieniu komisji żadnych poprawek. Wiem, że poprawki z zakresu polityki społecznej będą składane dzisiaj na posiedzeniu plenarnym. W imieniu komisji tego nie czynię. Dziękuję za uwagę.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.
Pani Minister, słowo komentarza?

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Elżbieta Suchocka-Roguska:**

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Chciałabym się odnieść do tej rezerwy etatowej. Jej historia jest następująca. W przedłożeniu rządowym rezerwa ta obejmowała trzysta etatów. W trakcie prac sejmowych została ona zwiększona o czterysta etatów przeznaczonych na realizację zadań

związanych z absorpcją środków unijnych, szczególnie z perspektywą 2007–2013. Ponieważ równocześnie będą realizowane dwie perspektywy: perspektywa 2004–2006, która praktycznie jeszcze co najmniej przez dwa lata będzie realizowana, a następnie musi być rozliczona, i równocześnie od 2007 r. nowa perspektywa finansowa i wchodzące nowe zadania z nią związane, uznano, że obecnymi siłami nie ma możliwości realizowania projektów unijnych, które są dofinansowywane z budżetu Unii, bez wzrostu zatrudnienia. W związku z tym w trakcie prac parlamentarnych zmniejszono rezerwę 8 w części dotyczącej finansowania projektów unijnych i zwiększono tę rezerwę o czterysta etatów. Zmniejszenie zatem tej rezerwy o trzysta etatów byłoby bardzo poważnym ubytkiem i praktycznie sparaliżowałoby wykorzystywanie środków unijnych.

Jeżeli zaś chodzi o ten program inicjatyw, to tutaj kwota jest zgodna z tym, co wynika z uchwały Rady Ministrów ustanawiającej program wieloletni. Dziękuję.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Dziękuję bardzo.

Kto z państwa?

Pan senator Szymański.

Senator Antoni Szymański:

Tak, rzeczywiście pani minister ma słuszość, że program FIO jest zgodny z uchwałą, ale jest też prawdą, że gdyby on został zwiększony, nie byłoby złamania prawa. Pewne zadania przez organizacje pozarządowe mogą być wykonane. Ale zdecydowaliśmy w taki sposób, jak powiedziałem wcześniej.

Chciałbym zapytać panią minister, czy podziela opinię komisji, że brak podwyżek w administracji stanowi pewne zagrożenie dla jakości kadr tej administracji i że to powinno być rozważanym problemem.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, Pani Minister.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów

Elżbieta Suchocka-Roguska:

Panie Przewodniczący, Wysoka Komisjo, oczywiście podzielam opinię, że należy przeprowadzić, no, nie chciałabym powiedzieć... Właściwie należy wprowadzić nowy system kształtowania środków na wynagrodzenia w państwowej sferze budżetowej – takie są zamierzenia pani premier Gilowskiej – dlatego że obowiązująca ustawa, uchwalona w 1999 r. właściwie już się przeżyła. Kwestia limitów etatowych, limitów wydatków na wynagrodzenia, tej kwoty bazowej, to rzeczywiście jest problem. Pani premier Gilowska zamierza w pierwszym półroczu tego roku przedstawić projekt nowej ustawy o kształtowaniu środków na wynagrodzenia w państwowej sferze budżetowej. Równocześnie w kancelarii premiera pracował zespół, który miał przygotować propozycje dotyczące zasad wynagradzania. Dzisiaj jest bowiem tego rodzaju sytuacja,

że w resortach na takich samych stanowiskach za realizację podobnych zadań są różne wynagrodzenia, wynikające nie z bieżącego obciążenia pracą, lecz z zaszczości, bym powiedziała. W centralach ministerstw, nawet w administracji rządowej, ta rozbieżność jest bardzo znacząca. I można powiedzieć jedno: im później utworzona jednostka, tym większe są w niej wynagrodzenia.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Dziękuję bardzo.

Kto z państwa senatorów ma pytania, uwagi do tej części? Dziękuję bardzo.

Dziękuję bardzo panu senatorowi, dziękuję bardzo pani minister.

Przechodzimy do sprawozdania Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska. Pan senator Jerzy Chróścikowski zabierze głos. Jeszcze tylko jedna informacja, proszę państwa. Komisja zweryfikowała zapis poprawki legislacyjnej; pan sekretarz rozda teraz nową wersję.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Szanowni Państwo!

Komisja obradowała wczoraj dwa razy. Jedno spotkanie dotyczyło części „Środowisko”, a drugie – części „Rolnictwo”. Generalnie zostały omówione następujące części: „Gospodarka wodna”, „Rolnictwo”, „Rozwój wsi”, „Rynki rolne”, część 31 „Środowisko”, część 68 „Państwowa Agencja Atomistyki”, część 70 „Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego”, załącznik nr 5 „Plan finansowy Funduszu Emerytalno-Rentowego”, „Plan finansowy Funduszu Prewencji i Rehabilitacji”, „Plan finansowy Funduszu Administracyjnego”, „Plan finansowy Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej”, „Plan finansowy Centralnego Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych”, załącznik nr 13 „Plan finansowy Agencji Rynku Rolnego”, „Plan finansowy Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa”, „Plan finansowy Agencji Nieruchomości Rolnych”, „Plan finansowy Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa” i wydatki budżetowe na rolnictwo zaplanowane w 2007 r.

Te dwie części: „Rolnictwo” i „Ochrona środowiska”, są bardzo obszerne. „Ochrona środowiska” dotyczy prawie całej gospodarki, można powiedzieć więc, że to jest szeroki zakres, i mimo że było wiele uwag, nie zgłoszono żadnych poprawek.

Jeśli chodzi o wydatki na rolnictwo, była dość duża dyskusja i przedstawiono parę propozycji. W końcu komisja zgłosiła trzy poprawki, które zostały zaprezentowane w opinii. Jeśli chodzi o pozostałe dyskusje, były jeszcze dwie propozycje, które nie uzyskały aprobaty. Jedna dotyczyła wsparcia dla krajowych izb rolniczych, które wnioskuje o dofinansowanie odbywających się właśnie wyborów. Ze względów formalnych, można powiedzieć, komisja nie przyjęła tej propozycji, popierając stanowisko ministra finansów, jako że do tego powinna być delegacja ustawowa, a nie sam zapis w budżecie. I w związku z tym należałoby wprowadzić zmiany w ustawie o izbie rolniczej i dopiero wtedy można przeznaczyć takie środki. I z tych względów oczywiście nie mogliśmy takiej poprawki przyjąć.

I była jeszcze jedna sprawa, dotycząca zatrudnienia w inspekcjach weterynaryjnych. Ten problem też był dyskusyjny. Minister jednak zdecydował, żeby zostawić

w rezerwie środki, na razie ich nie przesuwając. Ta poprawka też nie uzyskała poparcia, chyba że ewentualnie jeszcze w dyskusji plenarnej będzie podejmowana decyzja. Na posiedzeniu komisja tej poprawki nie przyjęła, nie została ona wprowadzona.

Jeśli chodzi o te trzy poprawki, które państwo mają dołączone, pierwsza dotyczy art. 41a i polega na zwiększeniu dochodów. Trudno powiedzieć, czy te dochody będą, ale tak jak w ubiegłym roku, próbowaliśmy tutaj pomóc Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, dlatego że ma ona deficyt – chociaż budżet nie jest kasowy, tylko memoriałowy – rzędu ponad 500 milionów zł. W związku z tym zapewnienie im około 200 milionów zł, tam napisaliśmy: do 200 milionów zł, pozwoliłoby zmniejszyć ten deficyt, co oczywiście umożliwi agencji sprawniejsze działanie. Chcę zwrócić uwagę na to, że ze względu na skutki suszy agencja dodatkowo będzie potrzebowała uruchomić w przyszłym roku i uruchomiła już w tym roku kredyty suszowe. W związku z tym, że w tej chwili jest ogromny popyt na kredyty inwestycyjne i na zakup ziemi... Ta sprawa była bardzo ostro postawiona w Komisji Europejskiej, która zdecydowała, że od 1 maja 2007 r. nie będzie nam wolno dofinansowywać kredytów na zakup ziemi. Dzięki staraniom komisji sejmowych i senackich oraz rządu Unia Europejska wydłużyła ten okres co najmniej o dwa lata. Tak więc rolnicy, wiedząc o tym, będą chcieli szybko zrobić zmiany strukturalne w gospodarstwach i skorzystać z kredytów na zakup ziemi. Później takich możliwości nie będzie. Jak powiedziałem, Unia już od 1 maja 2007 r. chciała tego zabronić. Stąd jest duże zapotrzebowanie na te kredyty, rząd dostrzega tę sprawę, rzeczywiście chodzi o to, żeby te zmiany strukturalne, które są potrzebne, były wprowadzone. Oczywiście inwestycyjne również. Chcemy tutaj zwrócić uwagę na to, że trzeba wspierać się kredytami, żeby korzystać również ze środków Unii Europejskiej, które rzeczywiście rolnicy dostali na lata 2007–2013. Możliwości będą duże. Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa musi wykonać bardzo dużo zadań, ona jedyna z agencji rolnych zwiększa zatrudnienie i dodatkowo będzie musiała wprowadzić oprzyrządowanie do nowych programów, które Komisja Unii Europejskiej wprowadza od roku 2007, to będą nowe programy informacyjne. Przed agencją będą ogromne zadania, które będzie musiała wykonać, żeby rolnicy mogli skorzystać z tych programów. I nie tylko sami rolnicy, lecz także wieś w szerokim rozumieniu, bo to jest infrastruktura i inne rzeczy.

Tak że uważam i w imieniu komisji mogę powiedzieć, że jeżeli takie dochody będą, bo na dzień dzisiejszy nie można tego stwierdzić, to wprowadzimy tę poprawkę, nie cytuję całej, chodzi o poprawkę pierwszą, do art. 41a.

Jeśli chodzi o drugą poprawkę, dotyczy ona załącznika nr 2 część 83 poz. 61. Biorąc pod uwagę bardzo trudną sytuację na rynku wieprzowiny, a także wyczerpanie się możliwości innych działań, w szczególności w ramach przepisów wspólnotowych, jedyną realną szansą na zapobieżenie dalszemu pogarszaniu się tej sytuacji jest wykorzystanie systemu rezerw materiałowych. Agencja Rezerw Materiałowych powinna jak najszybciej zakupić około dziesięciu tysięcy półtuszy wieprzowych, z założeniem uwolnienia tej liczby w lipcu 2007 r. Chodzi o to, aby zwiększyć tę kwotę 20 milionów zł z trzystumilionowej rezerwy, która została utworzona. Jeżeli nie dałoby się tego zrobić... Może ta informacja jeszcze nie jest znana publicznie, ale organizacje, związki zawodowe, a także rolnicy protestują i może dojść do ogromnej fali strajków, różnych blokad na drogach, dlatego że cena skupu spadła, w tej chwili wynosi 2 zł 83 gr, a była powyżej 4 zł. Tak więc koszty produkcji trzody są znacznie wyższe, kształtują się

w granicach 3 zł 80 gr, mniej więcej, a ceny skupu są dużo poniżej tej kwoty. I w związku z tym musi być jakaś interwencja, inaczej będziemy mieli problemy społeczne, tak można powiedzieć, i to bardzo poważne. I dlatego przeniesienie środków z tej rezerwy na interwencję, na Agencję Rezerw Materiałowych, pozwoli, tak przynajmniej twierdzi minister rolnictwa i większość opinii o tym świadczy, złagodzić konflikty, które mogą zaistnieć. Chcę zwrócić uwagę państwa na to, że podejmowanie interwencji wcześniej powoduje mniejsze negatywne skutki. Na przykład w 1998 r. nie uruchomiono około 50 milionów zł i potem kosztowało to budżet państwa 200 milionów zł. W związku z tym nieraz warto szybko podjąć decyzję dotyczącą mniejszej kwoty, żeby zapobiec takim skutkom, jakie potem niesie podejmowanie jej interwencyjnie na fali strajków.

I trzecia poprawka dotyczy krajowego programu wsparcia hodowli bydła mięsnego. W dotychczasowej formie nie można go było wdrożyć z uwagi na wejście w życie nowych wytycznych Wspólnoty w sprawie pomocy państwa w sektorze rolnym i leśnym w latach 2007–2013 oraz rozporządzenia Unii Europejskiej w sprawie stosowania art. 81 i art. 88 traktatu w odniesieniu do pomocy państwa dla małych i średnich przedsiębiorstw prowadzących działalność związaną z wytwarzaniem produktów rolnych oraz mięsnych. I tu chodzi właściwie o zmianę tylko tytułarną. Skutków finansowych tu nie ma żadnych. Jeżeli ten zapis zostanie zmieniony, to, jak rozumiem, będzie można, zgodnie z tym rozporządzeniem, skierować to wsparcie do producentów rezygnujących z produkcji mleka, jeśli ze względów rolno-środowiskowych nie zmniejszają dotychczasowej liczby przeżuwaczy w gospodarstwie. W praktyce oznacza to, że będzie wsparcie dla gospodarstw, które przejdą na produkcję bydła mięsnego. Tak więc ten zapis jest bardzo potrzebny.

Prosiłbym Wysoką Komisję o poparcie, jeśli można, tych trzech poprawek. Tak jak powiedziałem, nie zagraża to chyba finansom. Ta jedna poprawka nie powoduje skutków finansowych. Druga polega na przesunięciu środków z tej utworzonej trzy-stumilionowej rezerwy, a trzecia – na przeznaczeniu ewentualnych przychodów Agencji Rezerw Materiałowych, jeśli będą jakieś, dla Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

Oczywiście w dyskusji zwracano uwagę na temat znacznych środków, które w tym roku będą na rolnictwo. I trzeba przyznać, że rezerwa około 300 milionów zł jest ze wskazaniem na paliwo rolnicze. W ubiegłym roku zapowiadano, że będzie dwukrotnie większa kwota, a w budżecie jest zapisana taka sama – 650 milionów zł. I w związku z tym ta rezerwa celowa wynosząca 300 milionów zł została utworzona z tych środków, które w tym roku nie zostaną wydane. Pamiętajmy, że rolnicy są rozliczani co pół roku, czyli to było ubiegłoroczne rozliczenie, a faktury, które są zbierane od jesieni tego roku, będą rozliczane na wiosnę itd. Czyli to rozliczenie trwa. I myślę, że musimy mieć świadomość, że to jest przejściowe. To nie jest tak, że „kasowo” to nam się zgodziło, trzeba to kontynuować.

I teraz sprawa dochodów rolniczych, którą tu często podnosimy. Była klęskę suszy, rolnictwo poniosło ogromne straty, skutki z tego tytułu dla rolników są bardzo odczuwalne. I w związku z tym, że Unia Europejska wspiera nas finansowo, chcę zwrócić uwagę na to, że nie dostajemy tyle środków finansowych, ile dostają rolnicy starej Unii Europejskiej. Za ubiegły rok dostaliśmy tylko 65% tego, co otrzymali rolnicy Unii Europejskiej. Z tym że było znaczne wsparcie budżetu państwa, bo na 8 miliardów zł po-

nad 3 miliardy 500 milionów zł to jest wsparcie polskiego rządu. Co roku będzie ono jednak mniejsze. W przyszłym roku wsparcie z Unii będzie wynosiło 70%, a z budżetu państwo przeznaczy na te dopłaty bezpośrednie chyba około 2 miliardów 400 milionów zł, nie pamiętam dokładnie tej kwoty. To wsparcie będzie malejące, aż dojdziemy do zera, czyli nie będzie pomocy.

Jak wynika z analizy dokonanej na posiedzeniu komisji, w zasadzie teraz jest wzrost dochodów, większe wsparcie dochodów rolniczych, ale w 2013 r. już go prawie nie będzie, dojdzie do odwrotnej sytuacji – nastąpi duża stagnacja. Już nie będzie takiego wzrostu dochodów rolników, będzie jakby wyrównanie z dochodami innych rolników w Unii Europejskiej. I wtedy będzie problem, bo rolnicy będą uważali, że ich dochody nagle są constans, czyli już nie rosną. Będzie ten problem. Ale w najbliższych latach wsparcie będzie duże, te dochody będą wzrastać, co pozwoli oczywiście inwestować w rolnictwo, w przyszłość. Dochody będą bowiem gwarantowane i już dzisiaj można powiedzieć, że rolnicy mają wymierne efekty z wejścia do Unii Europejskiej, takich środków przedtem nie przewidywali.

Trzeba jeszcze dodać, że ceny płodów rolnych również zostały obniżone ze względu na ograniczenia Unii Europejskiej, o czym się bardzo mało mówi. I w zasadzie ta rekompensata, którą rolnicy dostają, jest za tak zwane utracone dochody. Można podać przykład: ubiegłoroczna obniżka na rynku cukru spowodowała, że rolnicy dostają z Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa dopłaty za dostarczone buraki. I nie otrzymują oni 100% przewidywanych dochodów, tylko 60% tego, co mieli wcześniej, w roku poprzednim. Czyli ta rekompensata nie jest stuprocentowa, tylko częściowa. Tak samo w odniesieniu do zbóż i innych płodów są regulacje, które mówią o tym, że ceny są niższe niż były przed wejściem do Unii Europejskiej, a za to jest rekompensata. Trzeba mieć więc świadomość, że to nie jest tak, że rolnicy dostają jakieś pieniądze – oni dostają rekompensatę za utracone dochody. To oczywiście skutkuje niższymi cenami dla konsumentów. Dziękuję.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.
Pani Minister, proszę o komentarz, uwagi.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Elżbieta Suchocka-Reguska:**

Dziękuję bardzo.
Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Taki zapis, dotyczący ewentualności przeznaczenia dodatkowych środków dla Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa na dotacje, już był w roku 2006. Wydaje się – tylko musimy to z Biurem Legislacyjnym sprawdzić – że będzie trzeba dokonać zmian w załączniku nr 13, w którym jest plan finansowy, żeby zwiększyć tę kwotę o 200 milionów zł.

Potwierdzam to, o czym mówił pan senator, dyskusja na temat finansowania wyborów do izb rolniczych odbywała się również w trakcie prac sejmowych. Nie ma podstaw prawnych do finansowania tych wyborów z budżetu państwa. Ustawa o finansach publicznych stanowi, że dotacja może być udzielona tylko na podstawie innej niż

ustawa budżetowa ustawy. Tak że nawet zapisanie w ustawie budżetowej tej dotacji nie stwarzałyby podstaw prawnych do finansowania kosztów wyborów do izb rolniczych. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Dziękuję bardzo, Pani Minister.

Czy ktoś z państwa senatorów ma pytania, uwagi, komentarze? Dziękuję bardzo. Dziękujemy bardzo panu senatorowi Chróścikowskiemu.

Przechodzimy do sprawozdania Komisji Obrony Narodowej. Witam pana senatora Adamczyka.

Bardzo proszę, Panie Senatorze, o przedstawienie sprawozdania.

Senator Franciszek Adamczyk:

Panie Przewodniczący! Pani Minister! Szanowni Państwo!

Komisja Obrony Narodowej na posiedzeniach w dniach 12 grudnia 2006 r. i 3 stycznia 2007 r. rozpatrzyła uchwaloną przez Sejm 15 grudnia ustawę budżetową w zakresie części 1 „Kancelaria Prezydenta, Biuro Bezpieczeństwa Narodowego”; części 29 „Obrona narodowa” – dochody i wydatki, zakłady budżetowe, dotacje podmiotowe, zatrudnienie i wynagrodzenie w państwowych jednostkach budżetowych; części 83 „Rezerwy celowe”; części 85 „Budżet wojewodów” dział 752 „Obrona narodowa”. Rozpatrywaliśmy wykaz programów wieloletnich na 2007 r., plan finansowy funduszu modernizacji sił zbrojnych, plany finansowe, jako załączniki, Agencji Mienia Wojskowego i Wojskowej Agencji Mieszkaniowej. To sprawozdanie zostało przedstawione na piśmie panu przewodniczącemu, więc nie będę szczegółowo go omawiał. Komisja proponuje dwie poprawki, które zgłosił pan senator Sikorski, a komisja przychyliła się do nich. I teraz pozwolę sobie te poprawki zaprezentować.

Komisja Obrony Narodowej po rozpatrzeniu projektu ustawy budżetowej w zakresie kompetencji proponuje przyjąć następujące poprawki. Poprawka pierwsza. W załączniku nr 2 w części 29 „Obrona narodowa” w dziale 75204 „Centralne wsparcie” zmniejsza się wydatki bieżące jednostek budżetowych o kwotę 123 miliony 579 tysięcy zł oraz wydatki majątkowe o 88 milionów 518 tysięcy zł, a w rozdziale 75211 „Pozostałe jednostki wojskowe” zwiększa się wydatki bieżące jednostek budżetowych o kwotę 212 milionów 97 tysięcy zł. W załączniku nr 10 w tabeli „Wyszczególnienie (żołnierze zawodowi i funkcjonariusze)” w części 29 „Obrona narodowa” w dziale 752 „Obrona narodowa” zmniejsza się zatrudnienie o tysiąc siedemset pięć etatów oraz zwiększa wynagrodzenia o kwotę 181 milionów 826 tysięcy zł.

Uzasadnienie. Poprawka ta ma na celu zapewnienie środków na wzrost wynagrodzeń żołnierzy zawodowych w związku z decyzją pana prezydenta Rzeczypospolitej o zwiększeniu wskaźnika wielokrotności bazowej z poziomu 2,11 do poziomu 2,26%. Jest to również przygotowanie do restrukturyzacji uposażeń żołnierzy zawodowych w następnych latach. Skutki finansowe podwyższenia funduszu uposażeń w 2007 r. wyniosą 218 milionów 018 tysięcy zł... przepraszam, 218 zł 18 gr i będą pochodziły ze zmniejszenia wydatków majątkowych i wydatków bieżących. Ta poprawka jest bardzo istotna ze względu na zmianę rozporządzenia prezydenta oraz dlatego, że w planowanym budżecie nie było żadnych podwyżek dla żołnierzy zawodo-

wych, żadnych, nawet o stopień inflacji. I ta poprawka powoduje, że ich uposażenia zwiększą się około 7%. Prosiłbym Wysoką Komisję o przyjęcie tej poprawki.

Druga poprawka jest niewielka, dotyczy 1 miliona zł. W części 39 „Transport” w rozdziale 75212 „Pozostałe wydatki obronne” zmniejsza się wydatki majątkowe o 1 milion zł, a w części 82 „Subwencje ogólne dla jednostek samorządu terytorialnego” w rozdziale 75833 „Część regionalna subwencji ogólnej dla województw” zwiększa się dotacje i subwencje o 1 milion zł. Poprawka ta dotyczy finansowania modernizacji drogi o znaczeniu obronnym, która stanowi dojazd do inwestycji realizowanej w ramach programu inwestycyjnego NATO w dziedzinie bezpieczeństwa. Jest to droga w gminie Szypliszki. Poprawka polega na przeniesieniu kwoty 1 miliona zł z części 39 „Transport” rozdział 52212 „Pozostałe wydatki obronne” na przedmiotową inwestycję w części 82 „Subwencje ogólne dla jednostek samorządu terytorialnego” rozdział 75833, z uwagi na kwalifikowanie tej drogi jako wojewódzkiej.

Komisja przyjęła tę poprawkę, ale były zastrzeżenia Biura Legislacyjnego. I może jeszcze biuro się na ten temat wypowie również tutaj, bo wczoraj nie było już czasu ani możliwości, aby mogło dogłębnie się z nią zapoznać. Gdyby jednak, chociaż nie chcę uprzedzać faktów, ta poprawka nie mogła być przyjęta, mówię o tej drugiej poprawce, dotyczącej 1 miliona zł, prosiłbym Wysoką Komisję o znalezienie jakiegoś innego rozwiązania. Chodzi o to, żeby jednak wygospodarować ten 1 milion zł na drogę. Już w telewizji pokazywano, że była ona zablokowana. To jest sprawa inwestycji natowskiej i chodzi o to, żebyśmy się nie ośmieszyli. Bo jak to wygląda, jeśli jest potrzebny 1 milion zł, żeby społeczność lokalna była usatysfakcjonowana, żeby była zrobiona droga, a my jako państwo członkowskie NATO nie mamy możliwości tego sfinansowania, mimo że pieniądze są, tylko prawnie jest to niedopuszczalne.

Tyle z mojej strony. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Pani Minister, czy słowo komentarza, uwagi?

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Elżbieta Suchocka-Reguska:**

Dziękuję.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Podzielam opinię, że poprawka druga jest wątpliwa z tego względu, że jeżeli chodzi o naliczenie poszczególnych części subwencji ogólnej dla jednostek samorządu terytorialnego, czyli gmin, powiatów i województw, to się odbywa dokładnie zgodnie z tym, co zapisano w ustawie o dochodach jednostek samorządu terytorialnego. I podział tych subwencji też jest wedle zasad określonych w ustawie. W związku z tym z całą pewnością ten 1 milion zł nie trafiłby tam, gdzie komisja by chciała, dlatego że nie ma żadnego ręcznego sterowania podziałem subwencji. To jest automat jak gdyby i tutaj nie ma indywidualnych decyzji.

Mogę tylko podpowiedzieć, Panie Senatorze, że należy rozważyć finansowanie tej inwestycji poprzez kontrakt wojewódzki, to jest jedyna możliwość dofinansowania zadania własnego samorządu terytorialnego. Nawet rezerwa, która jest przewidziana na

budowę i modernizację dróg, dotyczy inwestycji, które były rozpoczęte przed 1999 r. To oczywiście należałoby zmienić w ustawie o dochodach JST, bo inwestycje sprzed 1999 r., głównie powiatowe, powinny już być zakończone. Niemniej taka rezerwa od 2004 r. obowiązuje zgodnie z ustawą i przy najbliższej nowelizacji na pewno trzeba będzie ten zapis zmienić. W związku z tym jedynie poprzez kontrakt wojewódzki można próbować realizować tę inwestycję. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Dziękuję bardzo, Pani Minister.
Pan senator Adamczyk. Potem pan senator Gołaś.
Bardzo proszę.

Senator Franciszek Adamczyk:

Chciałbym zapytać, czy Ministerstwo Obrony Narodowej, które chce dać 1 milion zł na tę inwestycję, podpisze kontrakt, czy trzeba utworzyć jakąś rezerwę. Czy ministerstwo może dobrowolnie oddać 1 milion zł ze swoich środków na tego typu inwestycje? W jakiej formie to dotrze do wykonawcy, to już jak gdyby inna sprawa. Chodzi o to, czy ministerstwo może się „pozbyć” tego miliona dla dobra sprawy.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Dziękuję bardzo.
Bardzo proszę, Pani Minister.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Elżbieta Suchocka-Reguska:**

Panie Przewodniczący, Wysoka Komisjo, tylko wtedy, kiedy ten 1 milion zł będzie ujęty w środkach przewidzianych na realizację kontraktów wojewódzkich. A podział środków na realizację kontraktów leży w gestii samorządu województwa i ministra rozwoju regionalnego, który reprezentuje stronę rządową przy podpisywaniu kontraktów.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Czyli podsumowuję: jeżelibym złożył jako członek komisji poprawkę, polegającą na zabranii tego 1 miliona zł z MON, i przekazaniu go poprzez kontrakt...

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Elżbieta Suchocka-Reguska: To jest z Ministerstwa Transportu, a nie z MON.*)

A, nie z MON.

Senator Franciszek Adamczyk:

Czyli nie ma możliwości, żeby minister obrony narodowej oddał poprzez jakiegokolwiek ministerstwo czy z rezerwy 1 milion zł na ten cel? Nie ma takiej możliwości prawnej?

(*Przewodniczący Marek Waszkowiak: Ze swoich, jak rozumiem, nie z cudzych, tak?*)
Ze swoich, tak, ze swoich.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Elżbieta Suchocka-Reguska:**

Powtarzam, poprawka dotyczy części 39 „Transport”, a nie części 29 „Obrona narodowa”.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

...poprawić.

Pan senator Gołaś, bardzo proszę.

Senator Andrzej Gołaś:

Mam pytanie do pana senatora Adamczyka. Mianowicie w poprawce pierwszej lit. b zmniejsza się zatrudnienie o tysiąc siedemset pięć etatów oraz zwiększa wynagrodzenia o 181 milionów zł itd. No, to są liczby inaczej mianowane – tutaj mamy etaty, a tutaj miliony złotych. Na jakiej zasadzie następuje ta ekwiwalentna wymiana? Z tego wynika, że zmniejszenie jest równoważne zwiększeniu. Przypomina mi się taki dowcip, wojskowy zresztą, o tym, jaka jest definicja czasoprzestrzeni: szeregowy, będziecie kopać od tego drzewa do czwartej po południu.

(Wesołość na sali)

Tak więc tutaj są etaty, a tam są pieniądze.

Senator Franciszek Adamczyk:

To bezpośrednio nie jest równoważne. Może to jest źle napisane. Chodzi o to, że jeżeli jest podana liczba etatów w wojsku, a są naturalne odejścia na emerytury, to zakłada się, że o tyle etatów mniej będzie na dany rok. Tak więc to nie jest równoważne. Ta liczba tysiąc siedemset etatów oznacza, że tyle ich będzie. Jest to próba poszukiwania pieniędzy na realizację tego rozporządzenia.

Czy jest tu ktoś z MON? Są tu przedstawiciele MON? Tak?

Może pan odpowie.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Proszę bardzo.

**Szef Oddziału Planowania i Prognozowania Finansowego
w Departamencie Budżetowym w Ministerstwie Obrony Narodowej
Grzegorz Sodolski:**

Otóż skutek podwyższenia uposażeń to jest, tak jak powiedział pan senator, 218 milionów zł. I teraz potrzebujemy 181 milionów zł. Podczas uchwalania ustawy budżetowej wniesiono poprawkę dotyczącą wyższych szkół oficerskich, przegłosowano ją trzema głosami. Wyższe szkoły oficerskie mieliśmy dotychczas ujęte w jednostkach budżetowych, a nie jako osoby prawne. I podczas głosowania w Sejmie odwróco-

no sytuację, czyli wyższe szkoły oficerskie przesunięto z jednostek budżetowych do dotacji. W związku z tym dokonano poprawki w załączniku nr 2, w załączniku nr 10 natomiast wszystko pozostało po starym. Czyli w załączniku nr 10 już mamy 35 milionów zł. I dlatego jest ta różnica. Ponadto w załączniku nr 10 nie uwzględnia się niektórych grup pracowniczych, między innymi nauczycieli akademickich, pracowników placówek poza granicami. I to również powoduje, że nie ma bilansowania ogólnego. Dziękuję.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Dziękuję bardzo.
Pan senator Gołaś.

Senator Andrzej Gołaś:

W dalszym ciągu nie bardzo rozumiem to wszystko. Bo my operujemy w budżecie kwotami... znaczy zmniejszamy wydatki na coś, a zwiększamy... I teraz, gdyby tu było napisane, że zmniejsza się wydatki na zatrudnienie – jeżeli to jest w ogóle zręczna propozycja – o 181 milionów 826 tysięcy zł i zwiększa się coś tam, byłoby to zrozumiałe. Ten układ jest zaś niespójny pod względem mianowania wielkości, którymi się posługujemy. I jeżeli tego typu zapis jest do przyjęcia przez Ministerstwo Finansów i nasze Biuro Legislacyjne... Ja nie kwestionuję meritum sprawy, tylko stronę formalną zapisu.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Dziękuję bardzo.
Biuro Legislacyjne, proszę.

**Główny Specjalista do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senat
Adam Niemczewski:**

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo! Panie Senatorze!

Ten zapis wynika po prostu z takiej techniki, jaka jest przyjęta przy formułowaniu tej tabeli dotyczącej zatrudnienia. Są tam wymienione etaty i środki przeznaczone na wynagrodzenia, uposażenia, w tym wypadku żołnierzy zawodowych. I tak wynika z tej techniki. Jeżeli przy okazji, bo to jest robione niejako przy okazji, likwidujemy te „zbędne” etaty, a jednocześnie w tej samej pozycji budżetowej zwiększamy środki na uposażenia, to ten zapis tak niestety musi wyglądać pod względem technicznym.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Dziękuję bardzo.
Czy jeszcze ktoś z państwa ma pytania, uwagi?
Pan senator Adamczyk.

Senator Franciszek Adamczyk:

Ja mam pytanie: czy Komisja Gospodarki Narodowej będzie w stanie znaleźć ten 1 milion zł na drogę, czy nie. Z innych środków.

(*Głos z sali:* Nie, nie, z obrony narodowej, Panie Senatorze.)

Ja też tak myślałem. Okazuje się, że minister sięgnął jednak do cudzej kieszeni. I w tej chwili myślę, że minister powinien to uzgodnić z ministerstwem... Znaczy ta poprawka, jeżeli nie jest niedopuszczalna, to oczywiście...

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Umówmy się tak, Panie Senatorze. Jeżeli minister obrony wyrazi zgodę na to, żeby dać 1 milion zł, to jestem gotowy podpisać poprawkę.

Bardzo proszę, Pani Minister.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów

Elżbieta Suchocka-Reguska:

Panie Przewodniczący, Wysoka Komisjo, procedura jest taka, że w ramach 1,95% PKB minister obrony narodowej określa, jaką wielkość środków sam wykorzysta, a jaka będzie służyła finansowaniu zadań obronnych w poszczególnych częściach budżetowych. Tak że ta kwota 1 miliona zł jest przydzielona ministrowi transportu przez ministra obrony narodowej. W związku z tym można uznać, że minister obrony narodowej, nie posiadając dostatecznej wiedzy o tym, czyja jest droga w tej miejscowości, uznał, że jest ona w gestii ministra transportu i przyznał ten 1 milion zł na finansowanie, a teraz postanowił to odebrać. Tak że, moim zdaniem, nie ma przeszkód, żeby „zjąć” ten 1 milion zł z części 39, dlatego że to są środki dokładane przez ministra obrony narodowej do projektu budżetu ministra transportu.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Dobrze. Dziękuję bardzo. Dziękuję panu senatorowi.

Proszę państwa, przechodzimy do następnej części. Głos zabierze pan senator Korfanty, sprawozdawca Komisji Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Bronisław Korfanty:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Chciałbym poinformować, że w dniu wczorajszym Komisja Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą rozpatrzyła ustawę budżetową na rok 2007 w części dotyczącej opieki nad Polonią i Polakami za granicą. W toku dyskusji komisja wyraziła wielkie zadowolenie z faktu, że środki na opiekę nad Polakami i Polonią za granicą wzrosły w stosunku do roku 2005 o ponad 46%. W toku dyskusji nie wniesiono do ustawy żadnych poprawek.

Chciałbym poinformować, że ta kwota 75 milionów zł, która będzie do dyspozycji senackiej Komisji Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą, będzie

rozdzielona w taki sposób: 60 milionów zł zostanie rozdzielone na tak zwane sprawy programowe, a 15 milionów zł – na sprawy inwestycyjne. Sprawy inwestycyjne, jak pewnie wiadomo wszystkim panom senatorom, są związane z budową czy też remontami domów polskich, szkół, w których uczą się dzieci mieszkające poza granicami, dzieci polskich emigrantów. W dniu wczorajszym dostaliśmy informację, że do 30 listopada – to był termin ustalony na składanie wniosków – do Senatu wpłynęło dwieście trzydzieści jeden wniosków. Z tym że na sprawy programowe – na kwotę łącznie około 83 milionów zł, na kwestie inwestycyjne – 15 milionów zł. Tak że już na około 100 milionów zł wpłynęły wnioski, podczas gdy do dyspozycji, tak jak powiedziałem, mamy 75 milionów zł. Pewnie będą jeszcze rozpatrywane jakieś wnioski, które wpłyną po tym ustalonym terminie. Tak więc będą jeszcze jakieś kwoty, w tej chwili nie wiadomo, jakie. Chciałbym zarekomendować komisji, aby przyjęła to sprawozdanie bez poprawek. Dziękuję.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Dziękuję bardzo.

Pani Minister, komentarz?

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Elżbieta Suchocka-Reguska*: Nie, dziękuję. To są wydatki, które są włączane do...)

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa senatorów ma pytania, uwagi? Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do sprawozdania Komisji Spraw Unii Europejskiej.

Pan senator Jerzy Szymura, bardzo proszę.

Senator Jerzy Szymura:

Szanowni Państwo!

Komisja Spraw Unii Europejskiej rozpatrywała projekt ustawy budżetowej 2 stycznia, czyli przedwczoraj. Zajęła się częścią 23 „Integracja europejska”, częścią 83 „Rezerwy celowe” w zakresie poz. 8 oraz częścią 84 „Środki własne Unii Europejskiej”.

Jeśli chodzi o koszty administracyjne, w części 23 przewidywane wydatki to kwota około 64 milionów zł. Niewiele się ona różni od kwoty planowanej w ubiegłym roku, jest większa około 3%. Podobnie jak w ubiegłym roku, również i w tym może się ona zwiększyć w trakcie roku. Połowę tej kwoty, prawie połowę stanowią koszty wynagrodzeń.

Jeśli chodzi o część 83 „Rezerwy celowe”, nakłady wynoszą łącznie ponad 12 miliardów zł, około 12 miliardów 500 milionów zł. Jest to wzrost około 120% w stosunku do roku ubiegłego. Pieniądze te są przeznaczone na współfinansowanie różnego rodzaju projektów realizowanych w ramach procesu integracji z Unią Europejską, między innymi związanych z rozwojem w ramach tego obszaru. Jeśli chodzi o część 84 „Środki własne Unii Europejskiej”, jest to ta nasza składka do Unii Europejskiej. Wynosi ona ponad 10 miliardów zł. Jej wysokość wynika z umów podpisanych z Unią Europejską. Trzeba pamiętać również o tym, że w przyszłym roku otrzymamy około 27 miliardów zł z Unii Europejskiej, tak więc wpływy netto będą wynosiły około 16 miliardów 500 milionów zł.

Można jeszcze wskazać na to, że Najwyższa Izba Kontroli bardzo pozytywnie ocenia współpracę Ministerstwa Finansów i UKIE w zakresie przygotowania ustawy budżetowej. Również Komisja Spraw Unii Europejskiej nie wносиła żadnych uwag ani zastrzeżeń do projektu ustawy budżetowej i proponuje przyjąć ten projekt bez poprawek. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.
Pani Minister, jakiś komentarz, uwagi?

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Elżbieta Suchocka-Reguska:**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo! Rok 2007 jest pierwszym rokiem, w którym środki pochodzące z budżetu Unii Europejskiej mamy ujęte w dochodach budżetu państwa. Stąd jest znacznie większa rezerwa niż była w roku ubiegłym, nie wszystko, szczególnie w perspektywie lat 2007–2013, można dzisiaj przypisać do określonej klasyfikacji budżetowej. Dziękuję.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Dziękuję bardzo.
Czy ktoś z państwa ma pytania, uwagi?
Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.
Przystępujemy do sprawozdania Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej.
Pan senator Szmit, bardzo proszę o sprawozdanie.

Senator Jerzy Szmit:

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!
Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej opiniowała dwadzieścia dwie części i załączniki do budżetu. Dotyczyły one: Kancelarii Prezesa Rady Ministrów – część 16, administracji publicznej – część 17, rozwoju regionalnego – część 34, Urzędu Zamówień Publicznych – część 49, Centralnego Biura Antykorupcyjnego – część 56, Rządowego Centrum Legislacji – część 75, regionalnych izb obrachunkowych – część 80, subwencji ogólnych dla jednostek samorządu terytorialnego – część 82, samorządowych kolegiów odwoławczych – część 86, planu finansowego Centralnego Funduszu Gospodarki Zasobem Geodezyjnym i Kartograficznym – załącznik nr 5, dotacji celowych na finansowanie zadań z zakresu administracji rządowej oraz innych, zleconych ustawami, realizowanych przez jednostki samorządu terytorialnego – załącznik nr 8, rezerw celowych – część 83, budżetów wojewodów – część 85, zakładów budżetowych i gospodarstw pomocniczych w roku 2007 – załącznik nr 4, wykazu inwestycji wieloletnich w roku 2007 – załącznik nr 6, środków bezzwrotnych pochodzące z programów pomocy przedakcesyjnej Unii Europejskiej – załącznik nr 7, wykazu jednostek, dla których zaplanowano dotacje podmiotowe w roku 2007 – za-

łącznik nr 9, zatrudnienia i wynagrodzenia w jednostkach budżetowych w roku 2007 – załącznik nr 11, limitów zatrudnienia dla osób objętych mnożnikowymi systemami wynagrodzeń, zatrudnionych w urzędach organów administracji państwowej, kontroli, ochrony prawa, w sądach i trybunałach oraz placówkach zagranicznych w roku 2007 – załącznik nr 11, wykazu programów wieloletnich w roku 2007 – załącznik nr 12, prefinsowania zadań przewidzianych do finansowania ze środków Unii Europejskiej – załącznik nr 14 i limitów kwot zobowiązań oraz wydatków w latach obowiązywania Narodowego Planu Rozwoju 2004–2006 – załącznik nr 15.

Komisja po zapoznaniu się z przedstawionymi materiałami, wysłuchaniu opinii poszczególnych resortów i urzędów, przede wszystkim Ministerstwa Finansów, ale też i poszczególnych działów, nie wnosi do ustawy budżetowej zmian.

Chciałbym podzielić się tutaj z Wysoką Komisją też kilkoma spostrzeżeniami, wnioskami, które również w czasie prac komisji zostały bardzo wyraźnie zaznaczone. Przede wszystkim, z dużym zadowoleniem należy odnotować wzrost subwencji ogólnej dla samorządów. To jest bardzo pozytywna, znacząca sprawa, wzmocni to samorządy. W zakresie administracji rządowej nasze uwagi pokrywają się z uwagami innych komisji senackich. Mianowicie, po pierwsze, stwierdzamy, że w wielu działach i urzędach administracji jest niski poziom wynagrodzeń; po drugie – są daleko idące różnice w poziomie wynagrodzeń między poszczególnymi instytucjami administracji publicznej; po trzecie – często jest bardzo dalekie ograniczanie wydatków materialnych i rzeczowych. Te wszystkie czynniki powodują, że administracja publiczna w Polsce zaczyna być bardzo zróżnicowana, o czym mówiłem. Są urzędy, szczególnie te nowo tworzone, których status czasami jest zupełnie niezły relatywnie w stosunku do innych. Jest też wiele organów administracyjnych, które dzisiaj są już bardzo niekonkurencyjne na rynku, jeśli chodzi o propozycje dotyczące zatrudnienia. Będzie to powodowało i już powoduje duże problemy związane z szybką wymianą pracowników, którzy często traktują pracę w administracji jako swoisty staż albo nabywanie doświadczeń, wykorzystywanych potem w sektorze niepublicznym.

I w związku z tym zwracamy się do rządu, aby przyspieszył przede wszystkim prace nad opracowaniem systemu zatrudniania i systemu wynagradzania w administracji publicznej – o tym już mówiła pani minister i bardzo się cieszymy, że te prace się rozpoczęły – tak, aby w budżecie na 2008 r. było to widoczne. Czyli już w następnym budżecie moglibyśmy zacząć porządkować sferę wynagrodzeń w administracji i dzięki temu tworzyć zrozumiałe i jasne ścieżki awansu dla kadry urzędniczej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.
Pani Minister, komentarz, uwagi?

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Elżbieta Suchocka-Reguska:**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Tak jak mówiłam wcześniej, jest, że tak powiem, wola, żeby tę sprawę przeprowadzić. Faktem jest, że jest różna sytuacja w różnych urzędach, jeżeli chodzi o ubytek pracowników. Jednak w wielu wypadkach praca w administracji to pewność

otrzymania wynagrodzenia co miesiąc i, że tak powiem, brak groźby upadku czy likwidacji zakładu pracy, co też ma pewną wartość. Jeżeli chodzi o wydatki rzeczowe, to czasami mam wrażenie, choćby wczoraj takie odniosłam podczas dyskusji, że są one w nadmiernej wysokości, skoro przedstawiciele resortu widzą możliwość ich ograniczenia, żeby środki na ten cel przeznaczyć na płace.

Państwo pozwolą, że podzielę się takim komentarzem. Wydatki, które nie zostały wykorzystane w roku 2006, to 2 miliardy 800 milionów zł. Minister finansów dokona bardzo dokładnej analizy, które wydatki nie zostały wykorzystane, dlatego że...

(Głos z sali: Tylko w administracji, tak?)

Nie, wszystkie, 2 miliardy 800 milionów zł. Tyle wiemy na dzisiaj na podstawie analizy, na podstawie wydatków zablokowanych przez dysponentów i tego, co pozostało na rachunkach bankowych. Ze środków przekazanych już do finansowania wydatków na wszystkich rachunkach pozostało prawie 750 milionów zł. Te środki nie zostały wydatkowane fizycznie, a dysponenti już otrzymali środki. I taka analiza musi być dokonana, bo 2 miliardy 800 milionów zł to bardzo znacząca kwota. Myślę, że wnioski z tej analizy będą mogły być wykorzystane do przygotowania ustawy budżetowej na rok 2008. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Dziękuję bardzo, Pani Minister.
Pan senator Gołaś, bardzo proszę.

Senator Andrzej Gołaś:

Panie Przewodniczący! Pani Minister! Szanowni Państwo!

Niewykorzystanie środków musi w pierwszym momencie wywoływać niechęć, oburzenie i taki imperatyw poszukiwania winnych. I oczywiście tak jest, bo generalnie rzecz biorąc, jest to naganne. Niedobrze by jednak było, gdyby wyciągano z tego nie zawsze słuszne wnioski. Mielśmy przykład, gdy pani minister podjęła dwa tematy: po pierwsze, niewykorzystania 15 milionów zł w resorcie szkolnictwa wyższego i, po drugie, niewykorzystania 34 milionów czy 35 milionów zł w resorcie zdrowia. I przestrzegałbym przed prostym wnioskiem, że jeżeli oni nie wykorzystali tych środków, to znaczy, że w tych obszarach pieniądze są niepotrzebne. Wręcz przeciwnie. Oczywiście, służba zdrowia jest źle zorganizowana, źle wydaje pieniądze, ale mamy także świadomość, że w porównaniu z innymi krajami środki, jakie przeznaczamy zarówno na edukację, szkolnictwo podstawowe, średnie i wyższe czy na zdrowie, są znacznie mniejsze aniżeli w cywilizowanych krajach Unii Europejskiej. I to jest pierwsza uwaga.

Druga uwaga. Jest ona związana z tym, o czym mówił pan senator Szmit – chodzi o uposażenia administracji, które są bardzo zróżnicowane i o tym też wczoraj się przekonaliśmy. W Prokuraturii Generalnej na posiedzeniu komisji poinformowano nas, że zarobki prawników, którzy nieraz przysparzają budżetowi państwa dużych kwot, wynoszą 3 tysiące 500 zł. W Ministerstwie Transportu natomiast, które jak do tej pory nie może wykazać się jakimiś nadzwyczajnymi sukcesami, nie mówię o bieżącej kadencji, ale generalnie przez ostatnie lata, wynoszą one 4 tysiące 900 zł. Nie wiem, czy w tych samych grupach pracowniczych, no ale takie liczby padły.

I w związku z tym mam pytanie do pana senatora Szmita. Jaki jest wzrost nakładów w stosunku do roku poprzedniego, w procentach, w działach, o których pan mówił? One generalnie dotyczą administracji publicznej.

(Senator Jerzy Szmit: Pan mówi o nakładach na...)

Jakie kwoty w budżecie są przeznaczone na administrację? Na przykład, jeśli w zeszłym roku, czyli w roku budżetowym 2006 wydano sto, ile teraz wydamy? Sto dwadzieścia? Sto czternaście? Sto piętnaście? Jaki jest wzrost?

Senator Jerzy Szmit:

Panie Senatorze, muszę chyba poprosić o pomoc panią minister, dlatego że rozległość tych zadań.... My mówimy o Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, o administracji publicznej jako całości, o rozwoju regionalnym, Urzędzie Zamówień Publicznych. Każda z tych instytucji czy każdy z tych działów ma inne wskaźniki. I tak naprawdę musielibyśmy jakby od początku zaczynać dyskusję w sprawie budżetu.

Senator Andrzej Gołaś:

Nie, no nie musielibyśmy, tu nie chodzi o dyskusję, tu chodzi o wiedzę, żebyśmy wiedzieli, ile nas kosztuje ta część państwa, bo to jest część państwa, ile środków przeznaczamy w tym roku: czy więcej, czy mniej, czy tyle samo? Ale jeżeli tej wiedzy... No sam też to znajdę w budżecie. Bo można by odpowiedzieć: trzeba sobie przestudiować budżet – to wszystko można tam znaleźć. Myślałem, że pan senator ma to gotowe. Ale jeżeli nie... Obecnie nie mi jest to potrzebne do żadnych dalszych wniosków. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Dziękuję bardzo.

Kto z państwa chce jeszcze zabrać głos?

Pani Minister, bardzo proszę.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów

Elżbieta Suchocka-Reguska:

Panie Przewodniczący, Panie Senatorze, spróbuję w jakiś sposób odpowiedzieć na to pytanie czy rozjaśnić ten temat. A mianowicie, generalnie zasada konstrukcji budżetu na rok 2007 była taka: wynagrodzenia nie rosną w roku 2007 i tak zwane wydatki rzeczowe też pozostają na poziomie nominalnym z roku 2006. W trakcie prac nad budżetem Rada Ministrów jak gdyby zezwoliła na następujące ruchy: po pierwsze, wyraziła zgodę na zmniejszenie wydatków rzeczowych i zwiększenie z tego tytułu wydatków na wynagrodzenia w tych jednostkach, dla których są przewidziane znaczące środki z budżetu Unii Europejskiej, a tu pojawia się Ministerstwo Transportu. Takie operacje zostały zrobione nie tylko w Ministerstwie Transportu, ale również w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego, w Ministerstwie Środowiska, czyli tam, gdzie są programy operacyjne i gdzie od jakości jak gdyby pracowników zależy absorpcja środków. Bardzo postulował o to minister rozwoju regionalnego i pan premier Kaczyński przychylił się do takiego rozwiązania.

Po drugie, te resorty, które oprócz wydatków na formalną działalność administracyjną mają jeszcze innego rodzaju wydatki, na przykład dotacje dla górnictwa, gdy dostały limit, to wydatki na administrację zwiększały kosztem innych. A ponieważ każdy resort przygotowuje swój projekt budżetu, w związku z tym dokonywały one pewnych wyborów, w niektórych wypadkach licząc również na to, że niesfinansowanie z budżetu jakiegoś bardzo ważnego z punktu widzenia resortu zadania spowoduje, że Rada Ministrów zwiększy środki na jego realizację. Jeżeli tak się nie stało, zdarzały się przypadki, że dokonywano korekty i jednak rezygnowano z podwyżek.

Naprawdę jest taki problem: generalnie od pewnego czasu funkcjonuje pojęcie „tanie państwo”, przez które rozumie się ograniczenie wydatków na administrację, a bardzo często, również w parlamencie, zmniejszanie zatrudnienia i wynagrodzeń w administracji. Takie poprawki były zgłaszane w trakcie prac parlamentarnych zarówno w roku 2006, jak i na rok 2007. I stąd jest pewna blokada psychiczna w rządzie. Jak można prowadzić poważną restrukturyzację zatrudnienia i wynagrodzeń w administracji, skoro jest to tak niepopularne społecznie? I wskazuje się na to, że skoro nie ma środków na fundusz alimentacyjny czy na jakieś zasiłki, a urzędnicy zwiększają swoje wynagrodzenia, to znaczy, że nie ma taniego państwa i nieprawdą jest, że ograniczamy wydatki na administrację. I to też po części powoduje, że wstrzymuje się podejmowanie pewnych zadań. Na dobrą sprawę można powiedzieć, że na dzień dzisiejszy po korektach wyszło na to, że tak naprawdę na pewno podwyżek wynagrodzeń nie mają służby skarbowe, czyli te, które zbierają dochody, od których zależy kwestia tego jak będzie zrealizowany budżet 2007 r. I w tych jednostkach, głównie urzędach skarbowych, została wprowadzona zasada, że w sferze budżetowej nie ma podwyżek i w związku z tym nie będzie tam również większych wynagrodzeń.

Wydaje się, że będzie potrzebna, być może przy okazji przygotowywania nowej ustawy o kształtowaniu środków na wynagrodzenia i nowych zasad naliczania wynagrodzeń, pewna... nie chciałabym powiedzieć: edukacja społeczna, ale będzie potrzebne pewne uświadomienie, że administracja to nie tylko ci urzędnicy, którzy blokują wiele rzeczy, lecz także ci, bez których państwo tak naprawdę nie może funkcjonować. Bo gdybyśmy zrobili dzień czy tydzień bez administracji, to by się okazało, że rzeczywiście są bardzo poważne problemy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Gołaś, bardzo proszę.

Senator Andrzej Gołaś:

Przepraszam, że jeszcze raz zabieram głos, bo to przedłuża nasze posiedzenie, ale wydaje mi się, że problem jest ważny, istotny. Chcę podkreślić, że podzielałam pogląd pani minister o pewnej blokadzie psychicznej, która jest konsekwencją bzdurnego hasła jeszcze z czasów kampanii wyborczej. Bzdurnego hasła „tanie państwo”, choć nie było wiadomo, co to znaczy. Pod takim sztandarem szło się do wyborów, bo publiczność tego oczekiwała. Zapomniano o powiedzeniu, że tanie mięso psy jedzą. I efektem jest właśnie ta niechęć generalnie do administracji czy biurokracji, bez której zresztą żadne państwo czy żaden system funkcjonować nie może. I termin „biurokra-

cja” ma znaczenie pejoratywne, a nie to właściwe. Spokojnie powinniśmy zapominać o hasła „tanie państwo”, a przynajmniej nie identyfikować taniego państwa z ograniczeniem zatrudnienia czy zarobków w administracji. Bo konsekwencją działania słabej administracji są te niewykorzystane środki, ponad 2 miliardy zł, które zostały w kasie. W tej administracji pracują ci, którzy nie mogli się załapać na lepsze posady. Oczywiście nie wszyscy, nie chciałbym tutaj nikogo urazić, ale ta fluktuacja jest konsekwencją między innymi konkurencyjnych zarobków poza administracją. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Dziękuję bardzo.

Panie Senatorze, to nie jest tylko kwestia „taniego państwa” z hasła wyborczego, ale pewien sposób myślenia od dwudziestu pięciu czy trzydziestu lat, kiedy w każdym wyborach powtarza się to głupie stwierdzenie, że jak przejmujemy władzę, to wywalimy urzędników. A potem przejmujemy władzę – nie ważne, kto to jest – i zatrudniamy kolejne grupy. Myślę, że taki sposób myślenia trzeba zmienić.

Jeszcze słowo, jeżeli mogę. Jest jeszcze jedna sprawa: na całym świecie administracja zawsze była kuźnią znakomitych kadr dla biznesu. W Stanach Zjednoczonych wiadomo, że odchodzący prezydent zabiera ze sobą pięć tysięcy ludzi, którzy trafiają do biznesu, gdzie otrzymują znakomite, wielkie zarobki, bo mają ogromne doświadczenie.

Pan senator Milek.

Senator Marian Milek:

Chciałbym jeszcze jeden kamyczek wrzucić do tego ogródka. Mianowicie ciągle mówimy o administracji państwowej, a przecież w ostatnich latach z administracji państwowej bardzo wielu urzędników przeszło do administracji samorządowej, gdzie są znacznie wyższe zarobki. Na administracji państwowej spoczywa więc trud kształcenia urzędników. Jest to ogromne zadanie, jakoś niedocenione i w związku z tym nieprzełożone na konkretne kwoty, choćby w budżecie. Dziękuję.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Dziękuję bardzo.

Senator Szmit jeszcze, bardzo proszę.

Senator Jerzy Szmit:

Proszę państwa, jeszcze tylko jedna uwaga. Wczoraj na posiedzeniu komisji pani prezes UKIE powiedziała, że średni okres pracy w tych instytucjach wynosi obecnie dwa lata. Są więc przygotowywani ludzie, którzy po dwóch latach idą dalej. No coś trzeba zrobić, żeby chociaż cztery czy pięć lat popracowali, bo chyba trochę za szybko odchodzą.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, kończymy tę część posiedzenia. Wyznaczam godzinę 15.00 na ostateczny czas składania poprawek w sekretariacie naszej komisji, gdyby ktoś z państwa jeszcze chciał je złożyć. Jutro zaczynamy o godzinie 10.00, wysłuchamy sprawozdania komisji kultury. Pani senator Bochenek prosiła o taką kolejność. Po wysłuchaniu tego sprawozdania rozpoczniemy głosowanie nad poprawkami, ewentualnie będą przy tej okazji krótkie dyskusje, głosy do stanowiska Komisji Gospodarki Narodowej.

Proszę państwa, oprócz tych poprawek ważnych jest kilka elementów. Informacje, które przekazała pani minister na temat środków, które zostały z poprzedniego budżetu, świadczą o tym, że gdzieś tam coś jest nie tak robione, inwestycje są nieprzygotowane, przepchnięte z poparciem. Poruszaliśmy te elementy z panią minister w rozmowie na temat przyszłej ustawy dotyczącej finansów publicznych. To wszystko jest ważne i myślę, że jest również podstawą do naszej dyskusji w sprawie budżetu podczas debaty na posiedzeniu Senatu.

Dziękuję państwu za wysiłek, dziękuję za obecność.

Jeszcze pan senator Szymura. Teraz czy chodzi o jutro?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Pan senator Szymura, bardzo proszę.

Senator Jerzy Szymura:

Szanowna Pani Minister, chciałbym skorzystać z okazji, że w pani obecności prowadzimy debatę na temat budżetu państwa. Kończy się okres bardzo intensywnej pracy zespołu, który go przygotowywał i nasuwają się różnego rodzaju wnioski natury ogólnej. Nie chciałbym zajmować państwu zbyt wiele czasu, ale na jedną rzecz chciałbym zwrócić uwagę pani minister.

Otóż czytając dokumenty, które są przedkładane parlamentowi, jedno można zauważyć: praktycznie każda jednostka administracji państwa przygotowuje budżet i przedkłada parlamentowi dokumenty według własnego układu, własnego szimla. Jest to dla mnie rzecz zdumiewająca. Przyzwyczajony do opracowywania budżetów w firmach, w korporacjach, patrzę na to z olbrzymim zdumieniem. Jest to bardzo trudne do ogarnięcia nie tylko przez zespół, którym pani pewnie kieruje, lecz także przez nas jako senatorów. Dla nas czytanie tych dokumentów jest bardzo niewygodne, tak to ujmę, grzecznie mówiąc. Wydaje mi się, że trzeba by poprzeć pomysły, które pewnie państwo mają, pojawiają się w państwa gronie, żeby te prace nad budżetem unowocześnić. Są na to sposoby i na pewno nie muszę pani minister o tym mówić, opracowuje się przecież budżety dla dużych korporacji międzynarodowych, jakoś tam porównywalnych skalą do państwa, wykorzystując nowoczesne narzędzia informatyczne. Praktycznie budżet można tworzyć i poprawiać za pomocą sieci komputerowej. Te narzędzia są cały czas do dyspozycji osób kierujących pracami budżetowymi. Na pewno wiele by one ułatwiły. Później również dokumenty, które są przedkładane Senatowi, byłyby dla nas czytelne. W naszym gronie senatorów jest wiele osób, które mają olbrzymie doświadczenie i wiedzę, potwierdzoną bardzo często tytułami profesorów, i również dla nich, podobnie jak dla nas, czyli osób z doświadczeniem w biznesie, czytanie tego budżetu jest bardzo trudne. Sądzę, że byłoby dobrze, gdyby popracować nad formą tego budżetu. Jest akurat moment, kiedy można o tym mówić, bo skończyliśmy tę gigantyczną pracę. Myślę, że byłoby to z pożytkiem dla wszystkich, również dla Senatu czy

Sejmu, który, w moim przekonaniu, w żadnym wypadku nie powinien podejmować tak szczegółowych decyzji, jak na przykład ta, czy wybudować jakąś drogę za 1 milion zł – kwota być może duża dla przeciętnego obywatela – czy też jej nie wybudować. Bo tracimy z perspektywy rzeczy istotne, strukturę budżetu, jak należy go kształtować, aby państwo było zdrowe w sensie finansowym. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Dziękuję.

Pan senator Miłek, bardzo proszę.

Senator Marian Milek:

Chciałbym tylko zwrócić uwagę na pewną sprawę techniczną. Otóż materiały, nad którymi pracowaliśmy, które otrzymaliśmy, były z października, a nawet września. I w związku z tym okazały się po prostu nieaktualne już na posiedzeniu komisji. Byłoby więc bardzo wskazane, abyśmy na posiedzeniach komisji, która rozpatruje poszczególne działy budżetu, ale z uwzględnieniem zmian dokonanych w Sejmie, mogli otrzymać...

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Panie Senatorze, materiały państwo dostaliście z mojego polecenia. Chodziło o to, abyście mieli do nich dostęp równoległe z posłami. Materiał, który dostajemy z Sejmu, po przegłosowaniu w Sejmie, jest sprzed dwudziestu czterech godzin.

Senator Marian Milek:

Tak, ale do czego zmierzam? Wczoraj, na przykład, na posiedzeniu komisji nauki i edukacji było referowanych bardzo wiele zmian wprowadzonych przez posłów. Przedstawiciele poszczególnych resortów zasypywali nas liczbami, których nie byliśmy w stanie nawet śledzić. I w związku z tym czuliśmy ogromny dyskomfort podczas pracy. Mam zatem propozycję na przyszłość, aby te poprawki Sejmu, które skutkowały dosyć istotnymi zmianami w budżecie, w projekcie budżetu państwa, były jakoś zebrane i przekazane nam troszeczkę wcześniej, żebyśmy mogli przynajmniej śledzić to, co się dzieje na bieżąco z budżetem. Dziękuję.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Panie Senatorze! Państwo Senatorowie!

Problem polega na tym, że na naszą interwencję przesunięto głosowanie w Sejmie, inaczej byłaby jeszcze gorsza sytuacja. Gdyby głosowano dzień później, budżet otrzymalibyśmy w święto, a od tego dnia lecą wszystkie terminy. Ze względu na nasze „ustawienie” konstytucyjne mamy bardzo mało czasu. Oni głosowali w piątek i w poniedziałek dostaliśmy wydrukowane materiały. Stąd była moja prośba do wszystkich resortów, żeby materiały, które są przygotowane dla posłów, przekazywać również senatorom. Robi się z tego powodu swoisty bałagan, zgadzam się z tym, bo powołuje-

my się na poprawki, które już dawno zostały przegłosowane. Myślę, że można pomyśleć o zestawieniu poprawek sejmowych.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Albo nie zostały. I tu można pomyśleć o zestawieniu poprawek sejmowych, które zostały przyjęte, oddzielnym zestawieniu. Może to by ułatwiło pracę. Dziękuję bardzo.

Spotykamy się jutro o godzinie 9.00. Do widzenia państwu.

(Koniec posiedzenia o godzinie 12 minut 32)

Kancelaria Senatu

Opracowanie i publikacja:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851